

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek
26 czerwca 2026
nr 48 (LXXXI)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
HUTA TRZYNIECKA
NA PLUSIE
STR. 2-3

WYWIAD
PIĘKNA DROGA
WYZWAŃ I RADOŚCI
STR. 7

WYWIAD
LAS, NIEMEN,
WYTCNIENIE...
STR. 8-9

Jak przetrwać upał

PROBLEM: Czeski Instytut Hydrometeorologii zapowiada serię wyjątkowo gorących dni. W sobotę termometry w naszym regionie mogą wskazywać nawet 36 st. C, a w niedzielę temperatura ma wzrosnąć do 39 st. C. O tym, jak chronić siebie i bliskich przed skutkami upałów, mówią lekarz rodzinny Michał Bieleśz, ginekolog-położnik Nikol Stefaniszek i pediatra Joanna Iwanuszek.

Beata Schönwald

Najważniejsze zasady bezpiecznego funkcjonowania podczas upałów to regularne nawadnianie, unikanie słońca w godzinach szczytu, chłodzenie organizmu i ochrona osób szczególnie narażonych – podkreśla Michał Bieleśz.

Lekarz przypomina, że płyny należy przyjmować regularnie, zanim pojawi się uczucie pragnienia. Osobom dorosłym zaleca wypijanie od 2,5 do 3 litrów płynów dziennie, najlepiej niegazowanej wody. W czasie intensywnego pocenia się warto sięgać po napoje izotoniczne lub produkty bogate w sód i potas, takie jak pomidory, ogórki, sałata czy cytrusy. Niewskazane są natomiast alkohol, mocna kawa i napoje energetyczne, które mogą nasilać odwodnienie. Należy również unikać napojów lodowatych, które zmuszają organizm do dodatkowego wysiłku związane z ogrzaniem płynów.

Szczególnej troski wymagają osoby starsze. – Seniorzy często przyjmują leki, których stężenie w organizmie wzrasta przy odwodnieniu. Może to prowadzić do bardzo niebezpiecznych powikłań – ostrzega Michał Bieleśz.

W czasie największych upałów najlepiej ograniczyć przebywanie na słońcu. – W godz. 10.00 -16.00 promieniowanie jest najsilniejsze. Seniorzy, osoby chore oraz małe dzieci powinny w tym czasie ograniczyć wychodzenie z domu do minimum – zaznacza lekarz rodzinny. Zaleca także przebywanie przez kilka godzin dziennie w chłodnych pomieszczeniach, a jeśli nie ma takiej możliwości, korzystanie z chłodnych pryszniców oraz okładów na głowę, pachwiny i kończyny. W mieszkaniach warto zasłaniać okna w ciągu dnia i otwierać je jedynie rano oraz nocą, gdy temperatura na zewnątrz jest niższa.

Na szczególne zagrożenia związane z upałami zwraca uwagę także ginekolog-położnik Nikol Stefaniszek.



● Ochłoda na basenie to jeden z najlepszych sposobów na to, jak sobie radzić z upałami... Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

– Organizm kobiety ciężarnej pracuje w tym czasie na podwójnych obrotach. Wysokie temperatury mogą prowadzić do odwodnienia, a to z kolei ogranicza przepływ krwi przez łożysko i może wywołać przedwczesne skurcze macicy – wyjaśnia. Aby ograniczyć obrzęki, przyszłym mamom zaleca odpoczywanie z nogami uniesionymi powyżej linii serca i unikanie długiego stania.

Upały zwiększają również ryzyko infekcji intymnych. Problem ten dotyczy wszystkich kobiet. Wysoka temperatura i wilgoć sprzyjają bowiem namnażaniu bakterii oraz grzybów. – Najlepiej wybierać przewiewną bieliznę z bawełny lub lnu, nosić luźne ubrania i po kąpieli jak najszybciej zmieniać mokry strój na suchy – radzi Nikol Stefaniszek. Kobiety w ciąży przypominają również o stosowaniu kremów z filtrem SPF 50, które chronią przed przebarwieniami skóry.

Krem z filtrem SPF 50 to również konieczna ochrona dla wrażliwej skóry dziecka. – Noworodki i niemowlęta do 6. miesiąca życia w ogóle nie powinny być wystawiane na bezpośrednie promieniowanie słoneczne. Stosowanie kremów z filtrem w ich przypadku jest więc niepotrzebne. W 35-stopniowych upałach nie powinny nawet wychodzić z domu. W takie dni najlepiej wybrać się na spacer rano lub

wieczorem – przekonuje Joanna Iwanuszek. Czym mniejsze dziecko, tym większe ryzyko odwodnienia. Ciało dziecka zawiera bowiem aż 75-80 proc. wody. Osoby dorosłej – już tylko 55-60 proc.

Regularne przyjmowanie płynów przez dzieci jest zatem kluczowe. – Na pierwszym miejscu są napoje, dopiero potem jedzenie. Jeśli dziecko nie ma apetytu, nie należy go zmuszać. Pić powinno jednak bezwarunkowo. Dzieciom, zarówno tym karmionym piersią, jak i mlekiem modyfikowanym należy dodatkowo podawać przegotowaną, czystą wodę – radzi pediatra.

Jak podkreśla, w upalne dni pobyt w piaskownicy lub na nasłonecznionym placu zabaw to najgorsza opcja z możliwych. Dzieci powinny bawić się w cieniu. – Na pewno zalecane jest chłodzenie ciała wodą. Jednak aby uniknąć infekcji dróg moczowych, dzieci nie powinny zbyt długo przesiadywać w wodzie, a po wyjściu zdjąć mokry strój kąpielowy – przestrzega. Daleko idącą ostrożność trzeba zachować również na basenie. – Ponieważ chodzi o pobyt na słońcu, a promienie słoneczne odbijające się od powierzchni wody są bardzo intensywne, po 15-20 minutach dzieci powinny wyjść z wody, żeby osuszyć się, schłodzić i napić. Po przerwie ponownie mogą zanurzyć się w wodzie – zaznacza.

Zapotrzebowanie dzieci na płyny

- do 1 roku – 150 ml/kg
- 1-3 lata – 125 ml/kg
- 4-6 lat – 100 ml/kg
- 7-12 lat – 75 ml/kg
- 13-18 lat – 50 ml/kg

Lekarze apelują zgodnie o czujność wobec objawów odwodnienia i przegrzania. Alarmujące sygnały to zawroty głowy, nudności, przyspieszone tętno, gorąca i sucha skóra, gorączka, drgawki czy omdlenia. W takiej sytuacji należy jak najszybciej przenieść poszkodowaną osobę do chłodnego miejsca, ułożyć ją na plecach z uniesionymi nogami i rozpocząć chłodzenie organizmu. Jeśli pojawi się utrata przytomności lub drgawki, konieczne jest natychmiastowe wezwanie pogotowia ratunkowego. U małych dzieci objawami przegrzania i odwodnienia może być także rozdrażnienie, zmniejszona ilość oddawanego moczu oraz senność. Zbyt długi sen w upalny dzień może bowiem wskazywać na dehydratację organizmu. – Maluchy do 3. roku życia nie potrafią regulować temperatury ciała jak organizm osoby dorosłej, dlatego ryzyko przegrzania i odwodnienia organizmu jest u nich o wiele większe – dodaje Joanna Iwanuszek.

REKLAMA

Nie zostawiaj swoich Benefitów w szufladzie!

Bądź z nami witalny!

tenis, badminton, bowling, fitness kursy, fizjoterapia, masaże, kosmetyki i inne

+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GL-609

Bezpiecznych wakacji, pełnych przygód i słońca

Nauczycielom, Uczniom i ich Rodzicom

życzy Centrum Pedagogiczne

1995 – 2025

GL-324

Znajdź nas na **YouTube**

Znajdź nas na **X-ie**

Sąd Konstytucyjny ws. Petra Pavla i szczytu NATO

Sąd Konstytucyjny Republiki Czeskiej nakazał w środę, aby rząd włączył prezydenta Petra Pavla do delegacji kraju na szczyt NATO, który odbędzie się 7-8 lipca w Ankarze. Pavel we wtorek zaskarżył do Sądu decyzję rządu, wykluczającą go z udziału w tym zgromadzeniu.

Sędzia Pavel Samal orzekł, że rząd Andreja Babiša i resort dyplomacji muszą bezzwłocznie poinformować NATO i tureckich organizatorów szczytu, że prezydent będzie częścią czeskiej delegacji. Reuters zauważył, że decyzja sądu oznacza, że rząd musi akredytować Pavla przed najbliższym piątkiem, kiedy to kończy się termin składania wniosków akredytacyjnych. Babiš poinformował na platformie X, że uszanuje decyzję sądu.

Koalicyjny rząd, w którym większość ma populistyczna partia ANO premiera Babiša, zdecydował w poniedziałek, że prezydent nie będzie częścią delegacji, udającej się do Ankary. Babiš argumentował, że jest to wybór czysto praktyczny, ponieważ rząd będzie musiał tłumaczyć się z faktu, że Praga przeznacza zbyt mało na

obronność. Zaprzeczył, jakoby działał przeciw Pavlowi.

Babiš wygrał wybory w październiku 2025 r. i stanął na czele koalicji, w skład której wchodziły partie prawicowe i skrajnie prawicowe. W budżecie na 2026 r. wydatki na obronę Czech nie sięgają 2 proc. PKB, ale rząd ma nadzieję, że NATO uwzględni inne nakłady, np. na infrastrukturę drogową.

– Decyzję o wykluczeniu prezydenta republiki z delegacji uważam za bezprecedensową i wyjątkowo niefortunny krok – powiedział we wtorkowym oświadczeniu Pavel. Jego zdaniem rząd podjął świadomą decyzję o wykluczeniu prezydenta, który zarazem jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. Pavel zanim został prezydentem, stał m.in. na czele Komitetu Wojskowego NATO. Czeski przywódca dodał, że swoje wieloletnie doświadczenie mógłby wykorzystać na rzecz bezpieczeństwa Czech.

W oświadczeniu zwrócił uwagę, że uniemożliwiają mu wyjazd na szczyt, rząd utrudnia mu wykonywanie uprawnień konstytucyjnych, do których należy reprezentowanie kraju na arenie międzynarodowej.

(PAP)

CYTAT NA DZIŚ



Mark Rutte

sekretarz generalny NATO

...

W najbliższych latach zobaczycie, że Europejczycy krok po kroku będą przejmować większą odpowiedzialność za obronę konwencyonalną. To jest to, co nazywam NATO 3.0 – Europa będzie się angażować mocniej, ale USA pozostaną głęboko zaangażowane zarówno w komponent nuklearny, jak i konwencyonalny

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

DZIŚ...

26

czerwa 2026

Imieniny obchodzą:

Paweł, Jan

Wschód słońca: 4.16

Zachód słońca: 21.01

Do końca roku: 188 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Pomocy Ofiarom Tortur

Przysłowie:

„Czerwiec mokry po

zimnym maju, chłopom

w jesieni będzie jak w maju”

JUTRO...

27

czerwca 2026

Imieniny obchodzą:

Władysław, Maria

Wschód słońca: 4.16

Zachód słońca: 21.01

Do końca roku: 187 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Szwagra,

Światowy Dzień Smerfa

Przysłowie:

„Czerwiec się czerwieni –

będzie dość w kieszeni”

POJUTRZE...

28

czerwca 2026

Imieniny obchodzą:

Ireneusz, Leon

Wschód słońca: 4.17

Zachód słońca: 21.01

Do końca roku: 186 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Marynarki

Wojennej,

Narodowy Dzień Pamięci

Poznańskiego Czerwca

1956

Przysłowie:

„Czerwiec grudniową

pogodę głosi, lipiec dla

stycznia wróżbę przynosi”

POGODA

piątek

dzień: 29 do 31°C

noc: 17 do 19°C

wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 31 do 33°C

noc: 16 do 18°C

wiatr: 1-2 m/s

niedziela

dzień: 34 do 36°C

noc: 19 do 21°C

wiatr: 1-3 m/s

Huta Trzyniecka na plusie

Na walnym zgromadzeniu Huty Trzynieckiej, największej spółki w grupie Moravia Steel, poinformowano dziennikarzy o aktualnej sytuacji gospodarczej największego pracodawcy w regionie. Huta utrzymała swoje finanse na plusie tylko dzięki oszczędnościom.

Janusz Bittmar

Firma wyprodukowała około 2,4 mln ton stali surowej, w zasadzie tyle samo co w 2024 roku. – To wynik bardzo niski w obecnej branży stalowej i w dłuższej perspektywie czasowej niemożliwy do utrzymania. Odzwierciedla on jednak rzeczywistość ostatnich trzech lat, czyli ogromną presję na koszty, ceny i regulacje – stwierdził dyrektor Huty Trzynieckiej, Roman Heide. – Jednak jako jedna z niewielu firm stalowych kontynuujemy produkcję, utrzymując



• Huta Trzyniecka z lotu ptaka. Fot. mat. prasowe

jednocześnie umiarkowaną rentowność. Utrzymaliśmy zysk na plusie głównie dzięki konsekwentnym oszczędnościom i efektywnemu zarządzaniu – zaznaczył. Sprzedaż w ramach Huty Trzynieckiej spadła w ubiegłym roku do 44,54 mld koron, jednak dzięki wspomnianym wyżej oszczędnościom firma utrzymała zysk na poziomie 186 mln koron. – Pomimo niekorzystnego rozwoju cen na kluczowych europejskich rynkach i wpływu skomplikowanej sytuacji

geopolitycznej, cała grupa Moravia Steel była w stanie wypracować skonsolidowany zysk netto w wysokości 748 milionów koron – poinformowała dziennikarzy Petra Juráskowa, rzeczniczka prasowa spółek Moravia Steel.

Jak podkreślano na walnym zgromadzeniu, cały sektor hutniczy od czuwa skutki wysokich cen energii,

niepewności geopolitycznej, słabej popytu krajowego i zagranicznego, a jednocześnie rosnącej presji ze strony taniego importu z krajów spoza Unii Europejskiej, które nie podlegają surowym i kosztownym regulacjom. W tym przypadku największe zagrożenie dla europejskich gigantów stwarza produkcja stali w Chinach.

Morze świętuje 10 lat



• Karwińskie Morze wraz ze swoją infrastrukturą turystyczną stało się najczęściej odwiedzanym miejscem w Karwinie. Fot. UM w Karwinie

Sztuczny zbiornik w Darkowie, nazywany popularnie Karwińskim Morzem, służy mieszkańcom i turystom jako miejsce wypoczynku nad wodą, rekreacji i uprawiania sportu. Z okazji 10. rocznicy oddania zbiornika do użytku, miasto organizuje festiwal.

Dawny teren górniczy, na którym niegdyś wydobywano węgiel, w ciągu dekady przekształcił się w jedną z najpopularniejszych stref rekreacyjnych regionu. W 2016 roku zbiornik wodny, należący obecnie do miasta, został oficjalnie oddany do użytku z przeznaczeniem na cele rekreacyjne. Dziś Karwińskie Morze przyciąga mieszkańców z różnych stron regionu, a także z Polski. Teren ten wraz z infrastrukturą turystyczną stał się najczęściej odwiedzanym miejscem w Karwinie.

Chcąc uczcić 10-lecie oddania zbiornika do użytku, miasto we współpracy z inicjatywą Dokořán, Biblioteką Regionalną w Karwinie i Centrum Czasu Wolnego „Juventus” organizuje festyn jubileuszowy, który odbędzie się w sobotę 29 sierpnia. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Na uczestników czekają koncerty

muzyki na żywo, impreza plażowa z DJ-em oraz spektakle teatru improwizowanego. Dla dzieci i rodzin przygotowano ścieżkę z zadaniami i nagrodami, zajęcia kreatywne, zabawy sensoryczne oraz atrakcje wodne. W programie znalazły się także zajęcia sportowe, w tym joga na plaży, ćwiczenia dla rodzin oraz konkursy rekreacyjne.

Z okazji jubileuszu będzie można kupić limitowane pamiątki z okolicznościową grafiką autorstwa ilustratorki Klaudii Švrčkové, inspirowaną postacią Neptuna.

Szczegółowy harmonogram wydarzenia będzie publikowany sukcesywnie.

Tymczasem nad Karwińskim Morzem trwa budowa pierwszego parkingu przeznaczanego dla kilkudziesięciu samochodów. W drugiej kolejności powstanie drugi, większy parking, który pomieści około 125 pojazdów. Inwestycja jest możliwa dzięki wykupieniu przez miasto niezbędnych gruntów. Po jej zakończeniu oba parkingi będą udostępnione mieszkańcom i turystom bezpłatnie.

(kdm)

Ho, ho, ho... już za miesiąc TKB

Przedstawiciele Jablonkowa – Andrzej Göbel, prezes MK PZKO w Jablonkowie oraz burmistrz miasta Jiří Hamrozi, wzięli udział w konferencji prasowej 63. Tygodnia Kultury Beskidzkiej, jaka w środę odbyła się w Parku Zamkowym w Żywcu. Wspólnie zapraszali do Jablonkowa na 79. edycję Gorolskiego Święta, jaka w ramach TKB odbędzie się od 31 lipca do 2 sierpnia.

Również za miesiąc estrady TKB wypełnią się muzyką, tańcem i barwami tradycji, a Beskidy przez dziewięć festiwalowych dni staną się miejscem spotkania kultur z różnych stron świata. Mieszkańcy i turyści będą mogli uczestniczyć w koncertach, korowodach i wielu wydarzeniach towarzyszących. O tym wszystkim mówiono w środę w Parku Zamkowym w Żywcu.

Aneta Legierska, dyrektorka Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, zwróciła uwagę, że w tym roku przypada 35. edycja Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych, czyli konkursu, w którym obok polskich zespołów biorą udział również zespoły zagraniczne. W tym roku przyjadą grupy z Chile, Meksyku, Kolumbii i Ekwadoru.

Andrzej Göbel i Jiří Hamrozi zapraszali do Jablonkowa na 79. edycję Gorolskiego Święta. W programie,



• Andrzej Göbel i Jiří Hamrozi zapraszali w Żywcu do Jablonkowa na 79. edycję Gorolskiego Święta, jaka w ramach TKB odbędzie się od 31 lipca do 2 sierpnia. Fot. DANIEL FRANEK/Okien Fotorreportera

obok występów zespołów, warsztatów, wystaw i licznych stoisk, na gości czeka przede wszystkim wymienita, biesiadna atmosfera i sielska zabawa. Nowością tegorocznego „Gorola” będzie konkurs „Królowie Łowiwnioka – Jablonków 2026”, który wyłoni parę najlepiej wykonującą jeden z najbardziej charakterystycznych tańców ludowych Beskidu Śląskiego. Do udziału zaproszeni są nie tylko członkowie zespołów folklorystycznych, ale również byli tancerze oraz wszystkie pary, które mają łowiwnioka w swoim repertuarze.

Hasło tegorocznej edycji Tygodnia Kultury Beskidzkiej brzmi „Otwórz się na folklor”. W ramach wydarzenia od 25 lipca do 2 sierpnia 2026 roku

na festiwalowych estradach zaprezentuje się około 4000 tancerzy, muzyków, śpiewaków, twórców ludowych, rzemieślników i rękodzielników. W Beskidy przyjadą artyści z USA, Meksyku, Chile, Kolumbii, Portugalii, Hiszpanii, Turcji, Bośni i Hercegowiny, Grecji, Bułgarii, Macedonii Północnej, Szwajcarii, Estonii, Czech oraz Słowacji. Obok licznych przedstawicieli kultury śląskiej i małopolskiej publiczność będzie mogła poznać również folklor województw: podkarpackiego, podlaskiego, mazowieckiego i lubuskiego.

Preludium tegorocznej edycji TKB odbędzie się w Bielsku-Białej. Już 23 lipca w festiwalowy nastrój publiczność wprowadzą zespoły „Vołosi” oraz „Muzyka Gór: Beskidy”. (kdm)

Powstaje szlak dla niewidomych i słabowidzących

Dotykowa makietka historycznych części Cieszyzna i Czeskiego Cieszyzna, która umożliwi osobom z dysfunkcją wzroku lepsze poznanie przestrzeni obu miast, znajdzie się nad Olzą. Ta, jedna z kilku nowych atrakcji turystycznych, powstanie w ramach wspólnego projektu obu miast „Dotknij Cieszyzna – Dotknij se Těšína”, na który miasta otrzymały właśnie unijne dofinansowanie.

Oba miasta postanowiły jeszcze bardziej zwrócić uwagę turystów na swój potencjał historyczny i stworzyć nowoczesną, transgraniczną ofertę, która połączy dziedzictwo architektoniczne Cieszyzna i Czeskiego Cieszyzna z rozwiązaniami dostosowanymi do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, w szczególności osób niewidomych i słabowidzących. Dlatego zostanie wytyczony transgraniczny szlak turystyczny obejmujący 16 modernistycznych obiektów położonych po obu stronach Olzy. Każdy punkt szlaku zostanie wyposażony w tablice z opisami w alfabecie Braille’a

oraz dotykowe reliefy przedstawiające budynki. Jednym z najważniejszych elementów przedsięwzięcia będzie wykonanie dużej dotykowej makietki historycznych części Cieszyzna i Czeskiego Cieszyzna, która umożliwi osobom z dysfunkcją wzroku lepsze poznanie przestrzeni obu miast.

Co więcej, powstanie multimedialna strona internetowa, na której zaprezentowane zostaną sylwetki wybitnych postaci związanych z rozwojem obu miast nad Olzą w okresie międzywojennym. Uzupełnieniem projektu będzie film animowany w trzech wersjach językowych – polskiej, czeskiej i angielskiej – dostosowany do potrzeb osób słabowidzących. Nie zabraknie również trójjęzycznych broszur z mapą oraz przewodników po nowo utworzonej trasie.

Polsko-czeski projekt dostał unijne dofinansowanie, dlatego już w środę 24 czerwca transgraniczny zespół złożony z urzędników obu miast spotkał się, żeby dopracować plany i podzielić zadania na najbliższe miesiące. Całkowity koszt realizacji projektu wyniesie blisko 305 tys. euro, z czego około 244 tys. euro stanowi unijne dofinansowanie. Warto dodać, że przedsięwzięcia realizowane w Czeskim Cieszyźnie będą kosztowały 247,7 tys. euro, natomiast w Cieszyźnie 57,1 tys. euro, z czego 45,7 tys. euro zostanie pokryte ze środków unijnych. (kdm)



• Duża dotykowa makietka historycznych części Cieszyzna i Czeskiego Cieszyzna będzie jedną z nowych atrakcji. Fot. Fris Architekti/UM w Czeskim Cieszyźnie

Kolejny »Głos Mamy«

Czy naprawdę istnieją ludzie, którzy nie potrafią tańczyć? A może największą przeszkodą jest po prostu strach przed oceną?

W najnowszym odcinku podcastu „Głos Mamy” rozmawiamy z Ewą Troszok – nauczycielką i instruktorką tańca, przez której zajęcia przewinęły się już tysiące młodych i dorosłych kursantów.

To rozmowa nie tylko o krokach, rytmie i tanecznych talentach. Dowiedzie się, dlaczego wielu ludzi re-

zygnuje z tańca jeszcze zanim spróbuje, czego parkiet uczy o relacjach, zaufaniu i współpracy oraz czy na kursach tańca naprawdę rodzą się przyjaźnie i miłości na całe życie.

Nie zabraknie też zabawnych historii z sali tanecznej, refleksji o współczesnej młodzieży i odpowiedzi na pytanie, czy taniec może zmienić człowieka.

Śluchajcie najnowszego odcinka „Głosu Mamy” online na Spotify, Apple Podcasts oraz YouTube. Zapraszamy. Premiera już dziś. (r)



To była szkoła jej życia

Grażyna Sikora spędziła 42 lata za katedrą. Dziś jako dyrektorka Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania im. Jana Kubisza w Gnojniku oficjalnie zakończy swój ostatni rok szkolny. – Każdy uczeń jest dla mnie najważniejszy – to było moje zawodowe credo życiowe – mówi.

Beata Schönwald

Kiedy pierwszy raz usłyszała pani o szkole w Gnojniku?

– Z tą placówką łączy się prawie cała historia mojego życia. Jestem związana z nią od dziecka. Do szkoły ludowej uczęszczałam co prawda w Ligotce Kameralnej, bo w tych czasach uczyły się tam jeszcze polskie dzieci, jednak do klasy 6. poszłam już do Gnojnika. Potem było kilka lat przerwy na naukę w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie i studia pedagogiczne w Ostrawie, po których uczyłam krótko w nieistniejącej już obecnie polskiej szkole podstawowej w Trzyncu-Tarasie. Po urlopie macierzyńskim w 1991 roku rozpoczęłam pracę w szkole w Gnojniku. W tym roku mija od tego momentu 35 lat.

Skąd decyzja, żeby zostać nauczycielką? Było to pani pisane?

– Nie wiem, czy pisane. Jednak prawdą jest, że już w przedszkolu lubiłam zajmować się młodszymi dziećmi i zawsze twierdziłam, że zostanę nauczycielką. Pewnie wpływ na to miał także fakt, że mój dziadek Wiktor Kubica był nauczycielem najpierw w szkole w Gnojniku, a potem dyrektorem w Ligotce Kameralnej. Tak się złożyło, że wkrótce po zapisaniu mnie do tej placówki przeszedł na emeryturę. W tym roku historia zatoczyła koło. Jako dyrektorka szkoły w Gnojniku zapisала do pierwszej klasy swoją wnuczkę i stwierdziłam, że czas odejść.

Czego pani uczyła?

– Na Wydziale Pedagogicznym w Ostrawie studiowałam język polski i wychowanie obywatelskie. Jak już to bywa w mniejszych szkołach, uczyłam też różnych innych przedmiotów. Zgodnie z moimi zainteresowaniami przez wiele lat prowadziłam lekcje wychowania fizycznego, ale też historii, języka niemieckiego, a kiedy zaszła taka potrzeba, to nawet biologii i geografii.

Języka polskiego uczyła pani przez 35 lat. Czy wraz z postępującą asymilacją zmieniły się metody pracy i wymagania wobec uczniów?

– Nauka języka polskiego bardzo się zmieniła. Dawniej – co m.in. wynikało z wymagań, jakie stawiano przed uczniami na egzaminach wstępnych do szkół średnich – na lekcjach języka polskiego skupialiśmy się głównie na pisowni, gramatyce, składni, na tzw. analizie zdania. Ostatnio odchodzimy od tej metody, bo nie zależy nam na teoretycznej wiedzy, ale praktycznej znajomości języka i jego wykorzystaniu. Zmierzamy więc w kierunku literatury, pracy z tekstem, czytania ze zrozumieniem. Prowadzimy też dzieci do logicznego myślenia poprzez wyrażanie własnych myśli, opinii, wyszukiwanie faktów w tekście. To wszystko staram się opierać na tekstach współczesnych, pochodzących z różnych źródeł. Jeśli zaś chodzi o lekturę, to nie wymagam trzymania się określonego kanonu

literatury i prowadzenia dzienniczka przeczytanych książek w formie streszczeń. Dla mnie ważne jest to, żeby dzieci czytały i potrafiły zachęcić swoich kolegów i koleżanki do sięgnięcia po dany tytuł. Żeby umiały podyskutować na ten temat, ale też na przykład dopisać ciąg dalszy danej opowieści.

Czy to oznacza, że uczniowie opuszczają mury gnojnickiej podstawówki mają odpowiednio rozbudowane polskie słownictwo?

– Staram się, żeby tak było. Wiele ćwiczeń, które robimy, ma na celu wzbogacenie zasobu słów, przyswojenie sobie odpowiednich zwrotów oraz związków frazeologicznych. Przed rozpoczęciem pisania wypracowania najpierw skupiamy się na słownictwie. Tworzymy zasób słów przydatnych w danym temacie i odpowiedni dla danej formy stylistycznej. Podczas wypowiedzi ustnych miałam natomiast taki zwyczaj, że kiedy uczeń powiedział coś niepoprawnie lub użył czechizmu, nie podsuwałam mu gotowego rozwiązania. Mówiłam „słucham?” i wtedy było wiadomo, że coś jest nie tak i trzeba poprawić swoją wypowiedź.

Sześć lat temu przejęła pani pęteczkę po dyrektorce Tadeuszu Gryczu. Co zdecydowało, że wystartowała pani wtedy w konkursie?

– Wcześniej przez sześć lat pełniłam funkcję zastępcy dyrektora, byłam więc obeznana w sprawach związanych z zarządzaniem tą placówką. Zaważyła też historia mojego życia. Ta szkoła zawsze mi była taka bliska i trzeba było, żeby ktoś dalej ją prowadził.

Kiedy objęła pani stanowisko dyrektora szkoły, wybuchła pandemia koronawirusa. To nie był łatwy start?

– Dla mnie to był bardzo trudny okres, ponieważ pracowało się głównie zdalnie. Lubię działać w zespole, mieć bezpośredni kontakt z ludźmi, co na odległość, niestety, nie jest zupełnie możliwe. W szkole czułam się wtedy bardzo samotna. Od razu pojawiły się też przede mną nowe wyzwania. Tym najważniejszym było przystosowanie szkoły do nauki zdalnej. Na pierwszym zebraniu dyrektorów szkół Mikroregionu Dorzecza Stawanki, w którym brałam udział, mona była o dotacjach na unowocześnienie szkolnych technologii cyfrowych. Moi koledzy dyrektori zastanawiali się nad tym, jaki kupić komputer, a jaki tablet, a u nas w szkole nie było jeszcze sieci. Z organem prowadzącym ustaliliśmy, że to musi się zmienić, skoro lekcje mają odbywać się on-line.

Używając analogii, zastąpiła pani szkołę „drewnianą, a zostawiła murowaną”?

– Pod względem technologicznym na pewno można tak powiedzieć. Choć ogólnie tych zmian było bardzo dużo. Przeprowadziłam kompletny remont kuchni szkolnej i stolówki, starałam się udoskonalać warunki do nauki, unowocześniać



● Grażyna Sikora w ogrodzie szkolnym. Fot. BEATA SCHÖNWALD

klasy. Nie wszystko się udało, bo też nie na wszystko udało się pozyskać odpowiednie fundusze. Dla mnie, jako pedagoga, kluczową sprawą było przeprowadzenie zmian w sposobie nauczania poprzez stosowanie nowych metod pracy, wykorzystywanie nowych technologii w tym również AI. W tym celu wysyłałam dyrektorów szkół Mikroregionu Dorzecza Stawanki, w którym brałam udział, mona była o dotacjach na unowocześnienie szkolnych technologii cyfrowych. Moi koledzy dyrektori zastanawiali się nad tym, jaki kupić komputer, a jaki tablet, a u nas w szkole nie było jeszcze sieci. Z organem prowadzącym ustaliliśmy, że to musi się zmienić, skoro lekcje mają odbywać się on-line.

Pomimo to Szkoła Podstawowa im. Jana Kubisza w Gnojniku nie przestała organizować swoich tradycyjnych projektów.

– Organizujemy konkurs recytatorski dla uczniów polskich szkół podstawowych na Zaolziu, który na przestrzeni lat zyskał ogromną renomę i cieszy się dużym udziałem uczniów niemal ze wszystkich placówek. Mam nadzieję, że konkurs ten nadal będzie trwać i jesienią odbędzie się jego kolejna edycja. Środki na jego zorganizowanie już załatwiłam. Projekt otrzymał dofinansowanie z czeskiego ministerstwa szkolnictwa. Można powiedzieć, że tradycją w naszej szkole

mosferę. Wszyscy się tutaj znamy, a naszych uczniów mamy pod stałą opieką. Nie wypuszczamy ich na ulicę i to również w sensie dosłownym, bo mamy duży ogród, plac zabaw, boisko. Często prowadzimy lekcje na świeżym powietrzu, a w przypadku przedszkola i świetlicy jeszcze więcej zajęć odbywa się na podwórzu. To powoduje, że – chociaż trzon uczniów pochodzi z rodzin, które uczęszczają do nas już od pokoleń – naszą placówkę wybierają również niektóre rodziny z obrzeży Trzyci czy Czeskiego Cieszyna. Swoje robią też nasze dobre relacje z Macierzą Szkolną i ogólnie z rodzicami, którzy polecają później naszą placówkę swoim krewnym i znajomym. To najlepszy rodzaj reklamy.

Chociaż szkoła mieści się w Gnojniku, Gnojniczan uczęszcza do niej niewielu. To taka druga wasza osobliwość.

– Mieszkańcy Gnojnika stanowią znikomy odsetek naszych uczniów. W okolicznych wioskach nie ma już bowiem polskich szkół i przedszkoli, w związku z czym wszyscy skupiamy się tutaj. Mamy uczniów z Ligotki Kameralnej, Rzeki, Śmiłowic, Trzanowic czy Trzycieża. W dzisiejszych czasach, kiedy wszyscy jeździmy samochodami, dowożenie dziecka do szkoły i przedszkola nie jest już postrzegane jako problem.

Polskie szkoły na Zaolziu działają również jako instytucje scalające polskie środowiska. Jak udaje się wam podołać temu zadaniu, skoro tych środowisk macie aż tyle?

– To prawda, że nie skupiamy naszej uwagi tylko na Gnojniku, ale na wszystkich okolicznych wioskach, z których pochodzą nasi uczniowie. Którakolwiek z tych gmin lub działających na ich terenie kół PKZO poprosi nas o przygotowanie programu kulturalnego, jedziemy do niej z występem czy nawet koncertem. Uczniowie w trakcie całego roku szkolnego uczestniczą w wycieczkach o charakterze edukacyjnym i krajoznawczym. A z kolei w polskie święta narodowe organizujemy dla nich tematyczne dni projektowe.

Kiedy wiele innych polskich szkół walczy o każdego ucznia, w Gnojniku ich liczba rośnie. Jak wy to robicie?

– W porównaniu z przełomem lat 80. i 90. ub. wieku liczba uczniów w naszej szkole dwukrotnie wzrosła. Przed trzema laty osiągnęła ona rekordowe 161. Mamy pełne przedszkole z 43 dziećmi, do klasy pierwszej zapisaliśmy w tym roku 21 uczniów, a pozostałe klasy też są pełne. To, że szkoła nie świeci pustkami, a przeciwnie tętni życiem, częściowo wynika z tego, że wiele młodych rodzin przeprowadza się na wieś i buduje domy w naszej okolicy. Jednak z odbędzie się jego kolejna edycja. Środki na jego zorganizowanie już załatwiłam. Projekt otrzymał dofinansowanie z czeskiego ministerstwa szkolnictwa. Można powiedzieć, że tradycją w naszej szkole

Będzie pani żał rozstać się z tą szkołą?

– Na pewno będzie mi żal, bo z tą szkołą byłam związana, jestem i będę nadal, chociaż już w innej roli. Uczęszczając do niej moje wnuki, mam wielu przyjaciół wśród moich współpracowników, którzy przez ten czas stali mi się bardzo bliscy, czasem odwiedzają mnie lub piszą do mnie moi wychowankowie. Nie martwię się więc, że ten kontakt ze szkołą nagle zaniknie. Wierzę, że ta więź będzie nadal trwać i z tą nadzieją przechodzę na emeryturę. ▲

Piękna droga wyzwań i radości

Gdybym miała podsumować te 18 lat w kilku słowach, powiedziałabym, że była to wyjątkowa droga pełna wyzwań, ale przede wszystkim spotkań z wyjątkowymi ludźmi – mówi Urszula Czudek, odchodząca na emeryturę dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jabłonkowie.



● Urszula Czudek świetnie sprawdziła się w roli dyrektorki jabłonkowskiej szkoły. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Przejście na emeryturę to koniec drogi zawodowej. Ja zapytam o początek. Jak została pani dyrektorką?

– To był 2009 rok, gdy dyrektor Bogusław Słowiczek przechodził na emeryturę. Zaczęto rozmyślać, kto będzie jego następcą. Zwrócili się do mnie rodzice i to był najważniejszy impuls, choć kochałam swoją pracę nauczyciela. Lubiłam być w klasie, uczyć, organizować wycieczki, przedstawienia, imprezy. Czułam się w tym naprawdę dobrze. Rodzice prosili mnie jednak, żebym stanęła do konkursu. Mówiłam, że to dla mnie wielkie wyzwanie i nie wiem, czy mu podołam. Miałam obawy związane z kierowaniem placówką. Bo bycie dyrektorem nie oznacza tylko kierowania nauczycielami i pracy z dziećmi. To przede wszystkim troska o wszystko to, co jest wokół – o budynek, o projekty, o współpracę z instytucjami i środowiskiem lokalnym. Ale w końcu zgodziłam się. I tak rozpoczęła się ta wymagająca, ale ważna dla mnie zawodowa przygoda.

Czy było tak trudno, jak pani sądziła?

– Może przyszło mi to łatwiej niż się spodziewałam? Miałam tu wspierać zespół. Nie byłam sama – zawsze byli wokół mnie ludzie, którzy mnie wspierali, pomagali i służyli dobrą radą. Dzięki nim wiele spraw, które początkowo wydawały się trudne, okazywało się możliwych do zrealizowania.

Które wydarzenie za swojej kadencji uważa pani za najważniejsze dla szkoły?

– Te 18 lat minęło bardzo szybko. Każdy rok przynosił nowe wyzwania, projekty i działania, które w

danym momencie były najważniejsze. Realizowaliśmy ich mnóstwo. Największą wartością był dla mnie rozwój szkoły i możliwości stworzone uczniom. Ważne były zarówno inwestycje i modernizacja szkoły, jak i projekty edukacyjne oraz wyjazdy, które pozwalały uczniom zdobywać doświadczenia i rozwijać pasję. Istotne było wprowadzanie nowych metod pracy, które wnosiły coś świeżego, inspirowały i lepiej odpowiadały na potrzeby uczniów. Wymagało to zaangażowania nauczycieli, ich otwartości na zmiany i nieustannej pracy nad sobą. Były także inicjatywy jak m.in. nauczanie matematyki według prof. Hejnego, nauka czytania w klasie pierwszej tzw. metodą płynnego czytania (splyvavé čtení), nauczanie projektowe czy dodatkowe zajęcia rozwijające dla uzdolnionych uczniów. Wprowadziliśmy w ramach języka polskiego lub czeskiego warsztaty czytelnice i włączyliśmy czytelnictwo do innych przedmiotów. Ważne było wprowadzenie lekcji wychowawczych i wywiadówek w formie spotkań ucznia, rodzica i nauczyciela. Podczas nich wspólnie rozmawiamy o postępach w nauce i o tym, jak uczeń ocenia swą pracę. W święcie pełnym bodźców chodziło nam o jedno – żeby uczniowie mogli lepiej się uczyć i rozwijać. Te inicjatywy sprawdzają się w praktyce i inspirować innych nauczycieli.

Jej zadaniem jest przygotowanie uczniów nie tylko do egzaminów, ale i do funkcjonowania w dorosłym życiu. Wprowadziliśmy więcej technologii do nauczania – nauczyciele częściej korzystają z tablic multimedialnych, materiałów online i platform edukacyjnych. Dzięki temu lekcje są atrakcyjniejsze i lepiej dopasowane do potrzeb uczniów. Współcześni uczniowie są bardziej otwarci i pewni siebie, dobrze radzą sobie z technologią. Jednocześnie trudniej utrzymać ich uwagę i motywować do nauki. Często potrzebują większego wsparcia, jasnych zasad i pomocy w radzeniu sobie ze stresem i presją. Bardzo ważna stała się komunikacja z rodzicami. Kontakt jest dziś szybszy i częstszy – zarówno podczas spotkań, jak i przez dziennik elektroniczny Bakalarz. Dzięki temu współpraca między szkołą a domem jest lepsza.

A jak zmieniła się budynek?

– Szkoła ma długą i burzliwą historię, sięgającą 1928 roku. W 2006 roku zakończył się generalny remont i przebudowa budynku, połączona z dobudowaniem sali gimnastycznej i nowych pomieszczeń przeznaczonych na klasopracownie. Była to wielka inwestycja, dzięki której powstała nowoczesna i piękna szkoła. Przebudowa była inicjatywą moich poprzedników – Sylwii Mrózek, a następnie Bogusława Słowiczka i ówczesnego burmistrza Petra Sagitariusza. Budynek wcześniej służył wyłącznie uczniom pierwszego stopnia, jednak po modernizacji powrócił do niego starsi uczniowie, którzy wcześniej uczyli się w budynku nad Olzą. Od tamtej chwili szkoła zaczęła funkcjonować jako jedna placówka, co pozwoliło lepiej integrować jej społeczność. W kolejnych latach budynek był systematycznie modernizowany. Powstały

●●●

Chciałabym, aby ta szkoła trwała jak najdłużej, aby kolejne pokolenia mogły do niej przychodzić i wracać i aby mimo wyzwań demograficznych nadal tętniła życiem

pracownie chemii, fizyki, geografii, biologii, informatyki (ICT), języków obcych, a ostatnio robotyki. Dzięki zaangażowaniu szkoły oraz realizacji projektów i grantów podnieśliśmy standard wyposażenia i warunki nauki. Dziś to nowoczesna i dobrze wyposażona szkoła, odpowiadająca na potrzeby współczesnej edukacji. Ale po ponad 20 latach od ostatniego dużego remontu widać, że budynek wymaga modernizacji i nowych inwestycji.

Wspomniała pani, że miała świetny zespół?

– Wiele nauczycieli w naszej placówce to koleżanki, koledy z dzieciństwa lub z gimnazjum. Tak się złożyło, że pewnego dnia spotkał się ponownie w jednej szkole. Zналиśmy się już wcześniej, co sprawiło, że współpraca od początku układała się naturalnie i łatwo. Oczywiście dołączyły do nas nowe nauczycielki, zawsze przyjmowałyśmy je z otwartością i życzliwością. Byliśmy jednym zespołem, nikt nie pozostawał z boku. Towarzyszyła nam chęć dzielenia się wiedzą, doświadczeniem i tym, co nowe. Wiedzieliśmy, że to, co robimy, robimy razem – i właśnie to poczucie wspólnej odpowiedzialności było czymś wyjątkowym. Tworzyliśmy zespół oparty na wzajemnym szacunku i życzliwości. Nie sposób wymienić wszystkich – wspomnę wicedyrektorkę Halinę Siedlaczek, Michałę Puczką i Grażynę Wiszczor, które służyły mi wsparciem i na które zawsze mogłam liczyć. Ogromne znaczenie miały księgowa Jiřina Czyřizowa, która z ofiarnością dbała o finanse szkoły i pomagała w realizacji grantów, sekretarka Ludwika Heczko, woźni i sprzątaczkę, bo każdy z nich był ważną częścią naszej szkolnej codzienności. Tych ludzi i tego zespołu będzie mi na emeryturze bardzo brakowało, bo nie są to tylko współpracownicy, ale przede wszystkim bliskie osoby – koleżanki i koledzy, z którymi łączy mnie więcej, niż sama praca.

W jakim stanie zostawia pani szkołę?

– Ta szkoła była dla mnie ważnym miejscem. Wierzę, że czeka ją dobra przyszłość, bo tworzy ją życzliwy zespół ludzi, który potrafi wspierać się, rozumieć i wspólnie iść dalej, nawet wtedy, gdy nie jest łatwo. Chciałabym, aby ta szkoła trwała jak najdłużej, aby kolejne pokolenia mogły do niej przychodzić i wracać i aby mimo wyzwań demograficznych nadal tętniła życiem. Przed szkołą okres zmian – następuje wymiana pokoleń wśród nauczycieli, wielu z nich odchodzi na emeryturę, co może budzić niepewność. Ale pojawiają się nowi nauczyciele i wierzę, że szybko odnajdą się, poczną atmosferę tej szkoły i zobaczą, że trafił w miejsce, w którym można być sobą i robić rzeczy naprawdę ważne. Życzę nowej dyrektorki, Michaeli Puczkowej, wieleoletniej zastępczyni i koleżance, aby w nowej roli znalazła satysfakcję, spokój i siłę do dalszego prowadzenia szkoły. Gdybym miała podsumować te 18 lat w kilku słowach, powiedziałabym, że była to piękna droga pełna wyzwań, zmian i odpowiedzialności, ale też radości i spotkań z wyjątkowymi ludźmi. ▲

ROZMAWIAMY Z ANDRZEJEM POCZOBUTEM

Las, Niemen, wytchnienie...

1860 dni spędził w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze na Białorusi Andrzej Poczobut, ikona dziennikarstwa, jeden z liderów polskiej mniejszości w tym kraju. W poniedziałek spotkaliśmy się w jednym z nadbałtyckich kurortów, żeby porozmawiać od serca. Nie o tym jednak, co było, choć momentami do tego też wróciliśmy, ale co jest teraz i co nastąpi już wkrótce...

Tomasz Wolff

Andrzeju, nie czujesz się, mówiąc kolo-kwialnie, „przebodźcowany”?

– Na pewno dużo się wokół mnie dzieje ostatnio, ale z drugiej strony mam przed sobą perspektywę września, kiedy wracam na Białoruś. Tam wszystko powinno się uspokoić. Czas, który mi pozostał, staram się maksymalnie wykorzystać – dlatego jest tak dużo spotkań i wywiadów. Generalnie nie odmawiam dziennikarzom wywiadów, bo sam nim jestem. Często prosiłem o wywiad i to było nieprzyjemne uczucie, kiedy ktoś mi odmówił. Dlatego nie chcę nikogo potraktować w ten sam sposób. Ale nie ukrywam, że tych wywiadów jest naprawdę dużo.

●●●

Klikalni są eksperci, których żadna prognoza się nie sprawdza. Są jednak wyraziści i potrafią ładnie sformułować swoje myśli. W starych czasach o takich ludziach mówiło się, że są mocni w gębie. Dziś jest ich całkiem sporo i są w stanie zebrać kliki

Dziennikarze często pytają cię o pobyt w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze, gdzie spędziłeś 1860 dni. Czy te pytania, których ja nie zamierzam dziś zadawać, pomagają ci tę traumę przeżyć, czy jest wręcz przeciwnie, mamy do czynienia z re-traumatyzacją, powrotem z jednego więzienia do drugiego?

– To naturalne, że pytają. Jestem gotów udzielać na te pytania odpowiedzi. Prawda jest jednak taka, że chociaż wywiadów było całkiem sporo, to historii, które wydarzyły się w ciągu tych pięciu, opowiedziałem mało – 5 lat to dużo czasu, nie da się tego „wepchnąć” w największy nawet wywiad. Dziś nie czuję więc, żebym wyrzucił to wszystko z siebie. Będę musiał napisać książkę, żeby się pozbyć tego. Zamknąć pewne drzwi i iść do przodu. Nie widzę innej możliwości, by skończyć z tym tematem.

Czyli książka ma być swoistym „katharsis”?

– Taki jest cel: napisać książkę, wydać ją, spotkać się z czytelnikami i rozpocząć nowy rozdział. Znam ludzi, którzy zmagają się przez całe życie z jedną historią, którą muszą opowiadać bez końca. Ja do nich na pewno nie należę, nie lubię być monotematyczny.

Zacząłeś już pracę nad książką?

– Tak. Pierwotnie zakładałem, że zrobię to szybciej, ale biorąc pod uwagę fakt, że cały czas jestem w ruchu, prace trochę się ślimaczają. Mam nadzieję, że jak we wrześniu wjadę na Białoruś, to będę miał

więcej czasu i spokojnie usiądę do tego. Jak już ją skończę, planuję wrócić do historycznych tematów, którymi zajmuję się od 2018 roku.

Powiedziałeś przed rozpoczęciem wywiadu o ciekawej rzeczy: jedziesz do jednego muzeum, to zaraz chce cię mieć u siebie następne i następne... Tak można przecież ciągnąć bez końca. Ostatnio otrzymałeś Nagrodę im. Prof. Stefana Mellera, przyznaną przez Uniwersytet w Białymstoku. Za chwilę zgłasza się kolejne uczelnie, może któraś proponuje ci tytuł doktora honoris causa... Czy to nie jest trochę podcinanie lawiny?

– (Śmiech). Może w tym miejscu opowiem o innym zjawisku – ludziach, którzy mnie zaczepiają na ulicy i proszę o zdjęcie. Za każdym razem mam zgryz, bo nie wiem, czy dana osoba, które chce sobie zrobić selfie, autentycznie przeżywała i martwiła się od mnie w ciągu tych 5 lat, a takich ludzi było naprawdę dużo, czy po prostu zobaczyła mnie ostatnio w telewizji i zapragnęła mieć zdjęcie z kimś, kogo akurat pokazują w telewizji.

Celebryta?

– No niemalże... Wychodzę z założenia, że dla każdego, kto podchodzi i prosi o zdjęcie, jestem w jakiś sposób bliski. Dlatego jestem otwarty, chociaż często też mam wątpliwości...

Książd Jan Kaczkowski powiedział kiedyś: „Żyję, bo już dziś jest za późno”. Czy twoja ostatnia aktywność nie wpisuje się po trosze w jego słowa? Wracając do domu w Grodnie czeka cię tak naprawdę jedna wielka wiadomość, więc po prostu żyjesz, że znowu zacytuje Kaczkowskiego, na pełnej pectardzie...

– Masz rację. Nie wiem, co będzie we wrześniu...

Przepraszam, ale nie rozumiem pytania dziennikarza, czemu wracasz na Białoruś? Przecież w Grodnie jest twój dom.

To tak, jakby zapytać kogoś: wolisz spać w domu czy w hotelu?

– Tobie tego nie muszę tłumaczyć. Nie wszyscy dziennikarze jednak tak to rozumieją i tak głęboko siedzą w tym temacie. Dziwią się, że chcę wracać do tego kraju. Pytają, po co?

Mogę odpowiedzieć za ciebie?

– Proszę.

Po pierwsze wracasz do domu, po drugie do ludzi, których w 2005 roku przekonałeś, że jedyna droga Związku Polaków na Białorusi to taka, kiedy na jego czele będą stali Polacy, a nie ludzie Łukaszenki...

– Dokładnie tak.

Chyba nie trzeba do tego nic dodawać?

– Niestety,

cały czas muszę coś do tego dodawać. Napisałem duży tekst w „Gazecie Wyborczej”, dlaczego wracam. Uznałem, że muszę to wytłumaczyć ludziom. Wydawało mi się, że wszystko tam powiedziałem. Ale nie było tak do końca, skoro musiałem powtarzać te argumenty jeszcze wiele, wiele razy. I pewnie zrobię to jeszcze nieraz.

To teraz może ja popelnię „faux pas”, pytając cię, czy się nie boisz?

– Wszyscy się boją, ale w życiu nie należy się kierować strachem.

Najwyraźniej twój powrót do Grodna stał się sprawą publiczną, skoro jeden z ośrodków badania opinii społecznej poświęcił ci jedno z badań. Możesz opowiedzieć o nim coś więcej?

– Na zlecenie Wirtualnej Polski jedna z pracowni zleciła badanie, z którego wynika, że około 70 procent społeczeństwa opowiedziało się, że mam zostać w Polsce. Bardzo się cieszę, że rodacy nad Wisłą są mi tak przychylni i chcą, żebym z nimi został.

Goszcząc ostatnio w Parlamencie Europejskim powiedziałeś takie słowa: „My, Polacy mieszkający na Białorusi, jesteśmy ludnością autochtoniczną. Nigdy stąd nie wyjeżdżaliśmy.”



Na pewno natomiast w celi brakowało mi kolorów. W celi patrzyłem w zasadzie na trzy: biały, szary i czerwony. Kiedy wyprowadzali mnie do adwokata i nagle zobaczyłem zieleni trawy oraz błękit nieba, to czułem gorycz. Że mi nawet pozabierali kolory.

● W jednym z ostatnich wpisów na Facebooku Andrzej Poczobut napisał: „Od upału można się schować w lesie”.



● W ostatnim czasie Andrzej Poczobut udzielił sporo wywiadów.

Zdjęcia: TOMASZ WOLFF, Facebook/Andrzej Poczobut, ARC

Nasi przodkowie żyją na tej ziemi od wielu lat? Czy to trzeba ciągle przypominać?

– W Parlamencie Europejskim na pewno. Słowa te skierowałem nie tylko do polskich posłów, którzy ten temat bardzo dobrze znają, ale do wszystkich. Europarlamentarzyści na przykład z Grecji, Hiszpanii,

Portugalii czy innego państwa już niekoniecznie wiedzą o tym. Co ciekawe, nie tylko na forum Parlamentu Europejskiego, ale także w Polsce usłyszałem pytanie: „Kiedy pan wyjechał na tę Białoruś?”.

A potem zabrzmiały słowa o ważności języka polskiego, że bez niego polskie diaspory na całym świecie zwyczajnie nie przetrwają...

– Kiedy żyjesz na Białorusi, masz na co dzień do wyboru język rosyjski i białoruski. Niektórzy młodzi Polacy twierdzą, że im do szczęścia wystarczy rosyjski z całym internetem i przebojami. Stanowi trochę drzwi do świata.

Dzięki Bogu. Najjaśniejsza Rzeczpospolita jest atrakcyjna ekonomicznie, bardziej zamożna od Białorusi. Część Polaków z Białorusi próbuje ułożyć sobie życie w Polsce, dlatego język polski jest często traktowany jako furtka do innego, lepszego i zamożniejszego świata.

Dysponujesz danymi odnośnie liczby Polaków mieszkających na Białorusi? Czy to jest wszystko abstrakcja?

– Według oficjalnych danych, Polaków jest 250-300 tysięcy. Jest oczywiście, że te liczby są większe. Chodzi o to, że na Białorusi obserwujemy spadek liczby ludności. I teraz władze próbują tym spadkiem „obarczyć” mniejszości. Czyli zaniża się liczbę przedstawicieli mniejszości, żeby Białorusinów było więcej. Wtedy wszystko się będzie zgadzało i można będzie powiedzieć: „Za Łukaszenki liczba Białorusinów rośnie”.

W niedzielę 13 września w Grodnie odbędzie się Zjazd Związku Polaków na Białorusi, na którym chcesz być obecny. Nie obawiasz się, że wrócisz z Polski medialnie przebodźcowany, a tam wpadniesz w ramiona rodaków, którzy się na ciebie „rzucą”?

– Nie obawiam się tego, bo nasi ludzie są spokojni (śmiech). Pamiętaj też, że wrócę w zupełnie inną

atmosferę. Poza tym, odbyłem już kilka spotkań online z rodakami. Na pewno warto podkreślenia jest to, że ten Zjazd jest ważnym wydarzeniem w życiu naszej organizacji, dlatego chcę być na nim obecny.

Pozwól na osobisty wtór. Kiedy ustyszałem, że jesteś wolny, trzy pociekły same. Byłem akurat w urzędzie i tak się złożyło, że kiedy zakładałem tekst na portal, zostałem wezwany do okienka. I robiłem jedno i drugie, aż pani urzędniczka poprosiła, żebym się skupił na dokumentach od samochodu. A ja tak bardzo chciałem, żeby świat jak najszybciej dowiedział się, że jesteś wolny. I choć media polonijne wolne są od walki o clickbajty, to w tym przypadku pojechałem chyba trochę po bandzie...

– Nie da się ukryć, że dziś wszystko jest szybkie i liczy się głównie klikalność. Owszem, czasem spotykam dziennikarzy, którzy potrafią odczekać z tematem i wyjść z nim dopiero po czasie, ale oni stanowią mniejszość.

Skoro wspominałeś o klikalności... Czy to obce pojęcie dla polskich mediów działających na Białorusi i w innych krajach?

– Polonijne media rządzą się mimo wszystko swoimi prawami. Można się zatrzymać. W ogólnopolskich mediach jest wyścig, toczy się walka o życie, obowiązuja inne zasady. Kiedy widzę, że często zwalniani są dziennikarze, którzy być może nie gonią za klikalnością, ale uczciwie i rzetelnie opisują rzeczywistość, to smutno mi się robi. Zamiast rzetelności stawia się na wyrazistość, a wyrazistość nie zawsze odzwierciedla rzeczywistość, często ją przerysowując, dopełniając – w wyniku powstaje inny, już wyłącznie medialny, obraz świata. Później zaś odbiorca ma pretensje do mediów, że jest niedoinformowany. Dostaje więcej emocji, niż informacji.

Na pewno kojarzysz Adama Małyszaka...

– Oczywiście.

Chyba jako pierwszy padł ofiarą mediów, a Małyszomania wyznaczyła nowe trendy.

– Idziesz trochę za daleko w swoich rozważaniach. Nie porównujmy tego, co się wtedy działo, z zainteresowaniem moją osobą. To zupełnie inny kaliber, dzięki Bogu.

Czy ciebie, dziennikarza, który zjadł zęby na prasie drukowanej, nie boli jej stopniowo albo wręcz postępujący upadek?

– Boli, nawet bardzo, ale co możemy zrobić? Chyba jedynie zacisnąć zęby. Strasznie mnie wkurza pamięć rybki w akwarium, którą społeczeństwo reprezentuje. Obserwowałem to na przykładzie białoruskim wielokrotnie. Klikalni są eksperci, których

żadna prognoza się nie sprawdza. Są jednak wyraziści i potrafią ładnie sformułować swoje myśli. W starych czasach o takich ludziach mówiło się, że są mocni w gębie. Dziś jest ich całkiem sporo i są w stanie zebrać kliki.

Wspomniany ekspert, niekoniecznie od pogody, wpada jednak do bańki, bo my przecież od pewnego czasu w nich żyjemy. Przecież bardziej optymalnie zaprosić do studia telewizyjnego „eksperta”, kontrowersyjnego polityka, który doloży do pieca, niż nudnego, przy którym można zasnąć. Byłeś ostatnio w Strasburgu, powiedziałeś o zjednoczeniu politycznym w sprawie Polaków na Białorusi. Miałeś wrażenie, że ta bańka przez moment pękła?

– Nie jest tak do końca, bo w sprawie Związku Polaków na Białorusi czy polskiej mniejszości mamy do czynienia z konsensusem od wielu lat. To nic nowego, ale teraz to właśnie mnie się przypisuje zdolności paranoiczne do zjednoczenia polskich polityków należących do różnych opcji politycznych. A prawda jest taka, że nawet jak ktoś chce spojrzeć na te kwestie trochę inaczej, to nie może. Tak naprawdę Aleksandr Łukaszenka, który postawił na totalne wynarodowienie Polaków na Białorusi, nie pozostawił żadnej innej możliwości. To jest jego zasługa, że punkt widzenia wszystkich środowisk w Polsce na kwestie mniejszości polskiej na Białorusi jest taki sam.

Masz ulubioną porę dnia, kiedy lubiłeś się w nich zanurzać?

– Będąc na wolności codziennie chodziliśmy z żoną nad Niemen. Tam jest taki nieduży, ale jednak kawałek lasu, w samym mieście. Generalnie lubię lasy, które są częścią legendy Grodzieńszczyzny.

Miałeś w głowie zapach tych lasów jako element wyciszający, kiedy siedziałeś w kolonii karnej?

– Przede wszystkim, co jest zrozumiałe, brakowało mi kontaktu z bliskimi. Potrafił zrozumieć to uczucie, że nie możesz wejść do własnego domu? Po prostu otworzyć drzwi i wejść do mieszkania. Tak swoją drogą, w ostatnich pięciu latach trochę się w nim zmieniło – żona zrobiła remont, tak jak jej się podoba. Więc jak się tam pojawię we wrześniu, to wrócę do trochę innej rzeczywistości, innych kolorów. Widziałem to na kilku zdjęciach, które mi pokazała, że przecież od wyjścia z więzienia jeszcze nie miałem w nim okazji być.

Cisza... Jakże inne jest jej doświadczenie w lesie czy nad Niemnem, a

jakże inne w karczerze, kiedy czasami słyszysz własne myśli...

– Zarówno w jednym, jak i drugim miejscu nie panuje absolutna cisza. Tak jak nad rzeką szumią drzewa, tak w więzieniu słyszysz, jak idzie klawisz, otwiera drzwi, starsarz się interpretować te dźwięki, dzięki czemu możesz określić bieg czasu. Na pewno natomiast w celi brakowało mi kolorów. W celi patrzyłem w zasadzie na trzy: biały, szary i czerwony. Kiedy wyprowadzali mnie do adwokata i nagle zobaczyłem zieleni trawy oraz błękit nieba, to czułem gorycz. Że mi nawet pozabierali kolory.

Rozmawialiśmy już o lasach, a teraz zapraszam cię nad Niemnem. Pozwól, że coś ci zacytuję... „Niemnie, domowa rzeka moja! Gdzie są wody, które niegdyś czerpałem w niemowłące łonie, Na których potem w dzikie pływaniem ustronie, Szukając z wieniem ziółek i z wędką przgydy?”

– Adam Mickiewicz.

Nieen jest dla ciebie szczególną rzeką?

– Oczywiście, że tak. To jest kresowa rzeka, wiąże się z nią tak wiele historii...

A masz taką swoją prywatną historię związaną z tą rzeką?

– Ja ją po prostu czuję. Jest dla mnie lepsza niż wszystkie pozostałe. Jest bardzo różnicowana. Widziałem ją w różnych postaciach: bardzo cienkiej i płytkiej, i takiej, która jest bardzo szeroka i przypomina morze. Nie miałem jej tylko okazji podziwiać w miejscu, gdzie wpada do Bałtyku, bo to jest Obwód Kaliningradzki. Weźmy postaci związane z Niemnem: Czesław Niemen, dowódca Armii Krajowej Mieczysław Niedziński ps. Niemen, który zginął w 1948 roku (ostatni dowódca na ziemi grodzieńskiej). W Niemnie odbija się wiele epok: Napoleon, który przekracza tę rzekę i zaczyna Wielką Wojnę, którą ostatecznie przegrywa. A patrząc pod kątem czysto ludzkim, to każdy może w Niemnie znaleźć coś pod swój temperament, nastrój.

Druga część wywiadu ukaże się już za tydzień.

● Andrzej Poczobut w siedzibie Polskiej Agencji Prasowej.

SPORT

Sukces Richarda Kwiczali



Fot. ARC szkoły

Świetna wiadomość napłynęła do nas z Karwiny. Richard Kwiczala, uczeń miejscowej polskiej podstawówki, wy-

walczył srebrny medal w pchnięciu kulą w mistrzostwach RC w Pradze. Wynik 16,68 m robi wrażenie. Gratulacje!

(jb)

West nowym trenerem MFK Karwina

Piłkarze Karwiny mają od poniedziałkowego wieczoru nowego trenera. Roman West przejmie stery drużyny uwikłanej w aferę korupcyjną. Klub odwołał się od werdyktu Komisji Etyki FAČR i jak na razie znajduje się w gronie zespołów w pierwszoliговym koszyku 2026/2027 Chance Ligi.

Aktualna kadra MFK Karwina

Bramkarze
Jakub Lapeš, Ondřej Mrózek, Vladimír Neuman, Ondřej Schovanec, Adam Vodička

Obroncy
Ondřej Drobek, Lukáš Endl, Jiří Fleišman, Roman Fukala, Jan Chytrý, Nino Milić, David Motyčka, Jewgienij Skymba, Aboubacar Traore, Vít Vavřík

Pomocnicy
Kristi Běspallov, Sebastian Boháč, Cadu, Ousmane Conde, Josias King Furaha, Adama Kone, Jakub Kříšťan, Yahaya Lawali, Filip Prebšl, Denny Samko, Rok Štorman, Vít Valošek

Napastnicy
Matej Franko, Faycal Papou Konate, Kahuan Vinicius

(jb)

Pozbawieni resztek złudzeń

Tylko największy niepoprawny optymista z grona kibiców czeskiego futbolu liczył w czwartek w mistrzostwach świata na zmartwychwstanie drużyny Miroslava Koubka akurat w ostatnim meczu grupowym z Meksykiem. Faworyt grupy A w roli gospodarza wywiązał się z zabawy w kotka i myszkę idealnie, aplikując Czechom do samolotu powrotnego nad Wełtawę trzy gole (3:0).



• Po minie Pavla Šulca można wywnioskować, że Czeši pojechali na mundial w roli wczasowiczów. Fot. Reprezentacja RC

Janusz Bittmar

Czesi zakończyli mundial w takim samym stylu, w jakim go rozpoczęli. Z antyfutbolem na mundialu 2026 nikt nie może liczyć na sukces, tym bardziej że nawet brzydka piłkę trzeba umieć odpowiednio posprzątać na boisku. Czeši w spotkaniu z Meksykiem popełnili trzy fatalne błędy w drugiej połowie, które grający na pół gwizdka Meksyk, oszczędzający siły do fazy pucharowej, skrzętnie wykorzystali. Meksyk z kompletem punktów i bilansem bramek 6:0 awansował do fazy pucharowej wspólnie z Koreą Południową i RPA. W równoległym rozgrywanym spotkaniu piłkarze RPA niespodziewanie pokonali Koreę Południową 1:0, awansując w

tabeli grupy A z dorobkiem 4 punktów na drugą lokatę. Trener reprezentacji RC Miroslav Koubek zdecydował się w czwartkowym meczu na trzy zmiany wyjściowym składzie. Na ławce pozostali Patrik Schick i Tomáš Souček, obaj pojawili się na placu gry dopiero w drugiej połowie przy stanie 2:0 dla gospodarzy. Można pokusić się o stwierdzenie, że Koubek po raz trzeci w tym mundialu nie trafił z wyjściową jedenastką. Czeši w pierwszej połowie nie stworzyli większego zagrożenia pod meksykańską bramką, jeśli nie uwzględnimy jednej szansy Denisa Višinského i uderzenia z dystansu Adama Hložka. W drugiej połowie po zmianach, na jakie zdecydował się Koubek, gra Czechów runęła już kompletnie. Gospodarze na zapelnionym po brzoży azteckim stadionie włączyli wyższy bieg dopiero po pierwszej

zdobytej bramce Cháveza, który w 55. minucie skarcił jeden z wielu kiksów czeskiej defensywy. Meksykanie z kontry w 61. minucie dołączyli drugiego gola (Quiñones), a w doliczonym czasie dobili rozkojarzonego przeciwnika (Fidalgo). Fatalnie grający Czeši sprezentowali gospodarzom piękny benefis – w 78. minucie na boisku pojawił się 40-letni bramkarz Guillermo Ochoa, ikona meksykańskiego futbolu, który w mundialu żegna się z piękną karierą. W konfrontacji z którymkolwiek innym przeciwnikiem Ochoa grzechnie siedziałby na ławce do końca meczu, ale sztab Meksyku w obliczu depresyjnej gry podopiecznych Koubka zdecydował się na właśnie taki ruch. Legendarny golkipier nudził się zaś w swojej bramce do końcowego gwizdka sędziego, Czeši nie wypracowali sobie bowiem żadnej klarownej sytuacji w jego polu karnym. ▴

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



• Jednym z punktów spaceru były odwiedziny kościoła pod Wezwaniem Zwiastowania Panny Marii.

Nieznana, lecz poznana Ropica

Dla jadącego pociągami Ropica jest zwykłym przystankiem koło Cieszyna. O tym, że jest inaczej, przekonali się nauczyciele emeryci na ostatnim spacerze. Zwiedzanie rozpoczęli od szkoły, gdzie tablice, ławki i gwar uczniów przypominały im czasy aktywnej pracy. Zaskoczeniem była informacja, że polska szkoła podstawowa w Ropicy tworzy z czeską placówką jeden podmiot prawny i działa pod czeską dyktando. Dwie klasy mieszczą się w budynku szkolnym w Ropicy, trzecia jest elokowana i znajduje się w budynku czeskiej placówki w Nieborach. Po zajęciu miejsc w szkolnej świetlicy nauczyciele wysłuchali informacji o szkole. Spotkanie uświetnił śpiew, recytacja uczniów i... pyszne ciastki. Następnie wyruszone do przedszkola. Okazało się, że oba budynki tworzą jedną całość połączoną parkiem, w którym właśnie bawili się przedszkolaki, zaś uczniowie mieli leką gimnastyki.

Celem dalszego zwiedzania było centrum wsi, gdzie znajdują się kościoły i Urząd Gminy. Głośny dzwonek kościelnego zegara wezwał spacerowiczów do zwiedzenia świątyni pod Wezwaniem Zwiastowania Panny Marii. Sakralny obiekt otoczony murem z dwoma grobowcami dawnych właścicieli z lat 1742 i 1802 oraz, stojący w miejscu dawnego ołtarza, kamienny krzyż z roku 1813 przyciągał uwagę zwiedzających, tak samo jak obrazy św. Katarzyny i Świętej Rodziny. Obecność w kościele nauczycieli zakończyli odpiewaniem „Ojcowskiego domu”.

Kolejnym zwiedzanym obiektem był odnowiony zamek, do którego drogą zdobią zadbane domy rodzinne. Tak w Ropicy łączy się historia z nowoczesnością. W ramach trwającej od ponad 50 lat współpracy pomiędzy Miejscowym Kołem PZKO w Boguminie – Skrzeczoni i zaprzyjaźnionym Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej, szóstka przedstawicieli skrzeczonijskich pezetkaowców na czele z wiceprezesem koła Beatą Grzebińską wraz z trójką dzieci uczestniczyła na początku czerwca w tradycyjnych obchodach Dni Grodkowa, które odbyły się na Stadionie Miejskim. Licznie zgromadzonym uczestnikom obchodów zaprezentowały się między innymi piosenkarki Ewelina Lisowska i Viki Gabor oraz zespoły muzyczne Łydky Grubasa, Jackie Brown, Nadmiar i Lemon.

Jednym z punktów pobytu Skrzeczoniaków było spotkanie z człon-

skich księży Ropice, wybudowali Konicowię twierdzę. Z czasem przebudowano ją na barokowy, późniejszą klasycystyczny zamek z dużym parkiem. Wokół niego znajdują się zabudowania gospodarcze i spichlerz. Zamek kilka razy zmieniał właścicieli, ostatnimi w 1945 r. byli austriaccy hrabiowie Kunburgowie. Po drugiej wojnie światowej mieszcili się w nim mieszkania i kancelarie spółdzielni rolniczej. Choć zamek znalazł się w rejestrze zabytków, niszczał, nic dziwnego, bo nawet... hodowano w nim kury, gołębie i psy. Renowację rozpoczął nowy właściciel i obecnie odbywają się tam koncerty. Jest na sprzedaż.

Spacer zakończono spotkaniem przy kawie i kołaczku w Urzędzie Gminy, na które zaprosiła nas wójt Ropicy Gabriela Śmekowa. Bogusław Kotas z wielkim zaangażowaniem opowiadał nam dalej historię Ropicy, za co serdecznie dziękujemy.

Marta Roszka, przewodnicząca KNE, zaprosiła uczestników do udziału w wycieczce i spacerze jeśninnym. Piękna pogoda, ciekawy program i serdeczna atmosfera zadowolili spacerowiczów, toteż organizatorom należą się podziękowania za miłe spędzonym dzień. (HP)

• • •

To był udany weekend

W ramach trwającej od ponad 50 lat współpracy pomiędzy Miejscowym Kołem PZKO w Boguminie – Skrzeczoni i zaprzyjaźnionym Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej, szóstka przedstawicieli skrzeczonijskich pezetkaowców na czele z wiceprezesem koła Beatą Grzebińską wraz z trójką dzieci uczestniczyła na początku czerwca w tradycyjnych obchodach Dni Grodkowa, które odbyły się na Stadionie Miejskim. Licznie zgromadzonym uczestnikom obchodów zaprezentowały się między innymi piosenkarki Ewelina Lisowska i Viki Gabor oraz zespoły muzyczne Łydky Grubasa, Jackie Brown, Nadmiar i Lemon.

Jednym z punktów pobytu Skrzeczoniaków było spotkanie z człon-



• Spotkanie delegacji PZKO z członkami TMZG w Wojławiu.



• To była kolejna udana impreza w Domu Polskim w Karwinie-Fryszacie. Fot. ARC



• Dziesiątka absolwentów Polskiej Szkoły Wydziałowej w Bystrzycy z 1954 roku. Zdjęcia: TADEUSZ GUZIUR, ARC

kami TMZG w miejscowości Wojław, która jest sołectwem miasta Grodkowa. Gości przywitał prezes TMZG Paweł Garnarz, który wraz z żoną Lucyną na swojej posesji w Wojławiu prowadzi działalność gospodarczą o nazwie Alpa Team.

W skład działalności wchodzi alpakaoterapia, papugarnia oraz warsztaty ceramiczne i wełniano-tkackie. Można się było zapoznać z alpakami – zwierzętami pochodzącymi z Ameryki Południowej, które przypominają lamę. Dużą atrakcją, zwłaszcza dla obecnych dzieci, był spacer z alpakami uliczkami Wojławia.

Skrzeczoniacy zostali zaproszeni do Grodkowa na sierpniowe Gminne Dożynki, natomiast Grodkowianie wezmą udział w obchodach 100-lecia istnienia skrzeczonijskiego chóru mieszanego „Hasło”. Jubileusz zaplanowano na sobotę 24 października w bogumińskim kinie. Oprócz chóru jubilatów gościnnie wystąpi znany aktor, satyryk i artysta kabaretowy Krzysztof Hanke, współzałożyciel, lider i jedyny stały członek Kabaretu Rak. Od 2024 roku

jeżdży po Polsce ze swoim autorskim programem w gwarze śląskiej pt. „Śmiesznie już było”. (D.G.)

• • •

Matki w roli głównej

31 maja w Domu Polskim w Karwinie-Fryszacie można było uczestniczyć w milej imprezie, zorganizowanej przez koło fryszackie razem z darkowskim, z okazji święta Dnia Matki.

Działacze dołożyli wszelkich starań, aby spotkanie upłynęło w milej i radosnej atmosferze, przysparzając widzom i uczestnikom dużo wrażeń. Darkowski chór „Lira” zatroszczył się o mile chwile, dając świetny – jak zawsze zresztą – popis swoich możliwości, panie z Klubu Kobiet fryszackiego koła przygotowały smaczne przekąski, a gospodarz obiektu odpowiadał wspólnie ze swoimi „kompanami” za pełny bar. Imprezę otworzył wiceprezes fryszackiego koła, Roman Szarowski, którego przemówienie panie nagrodziły rzeszytymi brawami. Następnie wszystkie obecne na sali panie

otrzymały kwiatek z rąk panów. A potem przyszedł czas na długą dyskusję, wspomnienia i plotki... Tadeusz Kondziolka

• • •

Nie było to ostatnie spotkanie

Zdawało się, że 1 czerwca 2026 to już ostatnie spotkanie absolwentów Polskiej Szkoły Wydziałowej w Bystrzycy z r. 1954. Tak zdecydowano w zeszłym roku. W restauracji „Na Szukubni” zebrali się nas dziesięć osób. Zrodziła się bardzo sympatyczna atmosfera, dlatego też zapomniało o chorobach i innych dolegliwościach, a zaczęto rozmawiać na różne bulwersujące nas tematy. Nie zapomniano też o dowcipach, wspomnieniach z ławy szkolnej, wierszach Jasia Heczki i śpiewaniu piosenek. Nie mogło się obyć bez fotografowania i podziękowań organizatorkom za przygotowywanie spotkań – to ostatnie było już dwudziestym siódmym. Na koniec przegłosowano, że następne zjazdy się odbędą

Bronisława Guziur

POD PRYSZNICEM



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Nazywajmy rzeczy po imieniu

W tym mundialu z czeskiej strony kompletnie nic nie wypadło. Wszystko było złe, a podopieczni trenera Miroslava Koubka zasłużyli spakowali w czwartek walizki po przegranej 0:3 z Meksykiem. Odpadł najłabszy zespół w tych mistrzostwach, bo nawet Haiti w czwartek zdołało strzelić dwie bramki w pojedynku z Marokiem, dodając trzymającym w napięciu do ostatnich minut.

Owszem, Czeši też zdobyli w tym mundialu dwie bramki, ale w zupełnie innych okolicznościach. Jak zaznaczył w studio Oneplay były zna-

komity obrońca i trener František Straka (któremu Karwina zawdzięcza m.in. uratowanie jednego z kilku nerwowych sezonów w pierwszej lidze, a na Leśnej w Trzcińcu do dziś wspominają jego energicznie prowadzone treningi) – w sytuacji, kiedy zespół dwukrotnie prowadzi 1:0, ale ostatecznie schodzi z boiska z kwaśną miną, coś jest nie tak. Czeši z Koreą Południową prowadzili 1:0, by w końcu przegrać 1:2, a z RPA w najbardziejym meczu ostatniej dekady padł remis 1:1.

Głównym winowajcą czeskiego antyfutbolu w tym mundialu jest niestety trener Koubek. Pi-

szą niestety, bo szanuję jego dotychczasową pracę, a jako młody dziennikarz zapamiętałem go z dobrej strony m.in. podczas jego pobytu w Baniku Ostrawa. Rząd-tan Ladislav Krejčí zresztą zaraz po pierwszym przegranym spotkaniu nie owijał w bawełnę, wcielając się w czeskiego Charlesa Bukowskiego. „Jestem nasr...” – stwierdził na gorąco i myślę, że mógł nawet zareagować jeszcze ostrzej, tym bardziej że bezpośrednio po następnym, zremisowanym starciu z RPA trener Koubek zwierzył się dziennikarzom, że „jest zadowolony z postawy piłkarzy i zaprezentowanej gry”.

Taktyki nie było w ogóle, bo chaotyczne i pasywne bieganie po boisku, przypominające słalom między sklepowymi półkami w po-

szukiwaniu zniżek, do piłkarskiej strategii ma bardzo daleko. Zaś o atmosferze w zespole wypowiadali się w mniej lub bardziej wykwinnych metaforach, sami piłkarze. Kapit-tan Ladislav Krejčí zresztą zaraz po pierwszym przegranym spotkaniu nie owijał w bawełnę, wcielając się w czeskiego Charlesa Bukowskiego. „Jestem nasr...” – stwierdził na gorąco i myślę, że mógł nawet zareagować jeszcze ostrzej, tym bardziej że bezpośrednio po następnym, zremisowanym starciu z RPA trener Koubek zwierzył się dziennikarzom, że „jest zadowolony z postawy piłkarzy i zaprezentowanej gry”.

A więc niewykluczone, że zawodnicy, którzy w tym sezonie stanowią o sile swoich klubów w Bundeslidze (Schick, Hložek, Coufal), angielskiej Premier League (Krejčí), francuskiej Ligue 1 (Šulc) czy holenderskiej Eredivisie (Kovář) nie potrafili się zorientować w tym, co mówił do nich Koubek ze swoimi asystentem Janem Suchopárkiem. Bo wszyscy widzieli, że czeska gra traci myśkę, tylko sztab trenerski twierdził coś innego. – Trudno taką porażkę przełknąć. Jest zbyt okrutna – powiedział po meczu z Meksykiem Koubek. Nie, panie trenerze, 0:3 to jeszcze wynik miłośnierny. ▴



Daję słowo – Maciej Orłoś 2. Jan Englert (talk-show)

Czwartek 2 lipca, godz. 13.50



PIĄTEK 26 CZERWCA

6.30 Prywatne życie zwierząt **14 7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 3. Niemcy. Dolna Saksonia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Kresowe grody i rody **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Władysław Żebrowski **12.10** Ja wam pokażę! (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Słowo daję. Czechy **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Gwiazdy opolskich kabaretów. Opole 1994 - Krystyna Sienkiewicz **16.00** Wszystkie role Stanisława Barei **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** Górna półka smaku (mag.) **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie **19.15** 63. KFPP w Opolu - Superjedyńki **20.10** Program informacyjny **20.50** Echo serca (s.) **21.40** Na sygnale (s.) **22.40** Moje przeboje **23.15** Dziennik regionów **23.40** Matki, żony i kochanki (s.).

SOBOTA 27 CZERWCA

6.20 SerialLove wspomnienia. Prof. Aleksandra Górską **6.30** Kulturalni **7.15** Turystyczna jazda **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Podróż z historią. Prezydenckie siedziby **12.05** Gruby (s.) **13.15** UNESCO. Skarby Polski. Hala Stulecia we Wrocławiu **13.45** Echo serca (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.35** Okrasa łamie przepisy. Smaki Trójmiasta **16.10** Życie lasu. Bogactwo runa i podsyty **17.05** Ja wam pokażę! (s.) **17.55** Teleexpress **18.20** Wojna domowa (s.) **19.50** 63. KFPP w Opolu **20.10** Program informacyjny **20.50** Zatoka szpiegów (s.) **21.40** Uwaga - premiera. Liczba doskonała (dramat) **23.10** 63. KFPP w Opolu - Superjedyńki **23.45** Laskowik & Malicki - niedziela wieczór.

NIEDZIELA 28 CZERWCA

6.20 SerialLove wspomnienia. Zbigniew Lesień **6.30** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 44. Sardynia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę **13.00** Transmisja mszy świętej z parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie **14.15** Janosik (s.) **16.00** Niedziela z... Martą Lipińską **16.45** 63. KFPP w Opolu - 45 lat. Jubileusz Lady Pank **17.05** Ja wam pokażę! (s.) **17.55** Teleexpress **18.15** Kabaretomania **19.10** „Nadzieja mimo wszystko”. Koncert Fundacji Anny Dymnej **20.10** Program informacyjny **20.50** Komisarz Alex 23 (s.) **21.40** Lato z Radiem i Telewizją Polską **23.40** Babilon Tour.

PONIEDZIAŁEK 29 CZERWCA

6.55 Jak smakuje Polska? **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Polskie opowieści **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Mysliście - sylwetki polskie. Jan Ludwik Popławski **12.10** Blondynka 4 (s.) **13.50** Pięknie przyparwiONA. Zdrowe odchudzanie (mag.) **14.10** Kulturalni **15.00** Słowo daję. Język uczuć **15.10** Kiedyś to było... **15.40** 62. KFPP w Opolu - Małe tęsknoty - koncert pamięci Wojciecha Trzcińskiego **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)

17.30 Teleexpress **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie **19.15** Laskowik & Malicki **20.10** Program informacyjny **20.50** Czas honoru. Powstanie. Dziewczyna z tulipanami **21.45** Królowa Bona (s.) **22.45** To jest grane **23.15** Dziennik regionów **23.40** Kod bezpieczeństwa (mag.).

WTOREK 30 CZERWCA

7.00 Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Opowieści z Greenpointu **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Barbara Samulowska **12.10** Komisarz Alex 23 (s.) **13.05** Ranczo 2 (s.) **14.00** Kod bezpieczeństwa (mag.) **14.30** Moda na język polski **15.00** Mysliście - sylwetki polskie. Władysław Leopold Jaworski **15.10** To działa. Polskie innowacje bez granic **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** Oko na Wschód **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie **19.15** Laskowik & Malicki **20.10** Program informacyjny **20.50** Wiedźmin (s.) **21.45** Ojciec Mateusz 2 (s.) **22.40** Tygodnik Moralnego Niepokoju - The Best of **23.15** Dziennik regionów **23.40** Milosz (film).

ŚRODA 1 LIPCA

7.00 Okrasa łamie przepisy. Smaki Trójmiasta **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Polacy na ratunek Żydom **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Jan Beyzym **12.10** Wiedźmin (s.) **13.00** Giganci nauki. Stefan Banach i polscy matematycy (teleturniej) **14.00** Polka po indyjsku **15.00** Słowo daję. Komunikacja bez względu na wiek (mag.) **15.40** Zakochał się w Polsce. Puck (mag.) **15.35** 20 x 20 lat TVP Kultura. Anda Rottenberg **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** Ludzie z dobrego towarzystwa. Rafał Blechacz **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie. Portret własny **19.15** Laskowik & Malicki **20.10** Program informacyjny **20.50** Milosz nad rozlewiskiem (s.) **22.35** Rozmowy (nie) wygodne. Małgorzata Ostrowska **23.05** Niezwykłe miejsca. Aleja gwiazd Pragi ul. Stalowa **23.15** Dziennik regionów **23.40** Tamte lata, tamte dni. Mariusz Wilczyński (mag.).

CZWARTEK 2 LIPCA

6.30 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Rosół polski (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Stacja innowacja **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Adam Kozłowiecki **12.10** Milosz nad rozlewiskiem (s.) **13.50** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Jan Englert (talk-show) **14.40** Turystyczna jazda **15.00** Słowo daję. Zmiany w polskiej pisowni od 2026 roku **15.10** Tamte lata, tamte dni. Mariusz Wilczyński **15.40** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.10** Na festiwalowej scenie. Halina Kunicka **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** UNESCO. Skarby Polski. Kraków **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie. Portret własny **19.15** Ranczo 2 (s.) **20.10** Program informacyjny, pogoda **20.50** Korona Gór Polski. Babia Góra **21.20** Polonia 24 Tygodnik **22.25** Profilera Jastrzę (s.) **23.15** Dziennik regionów.

Strażnicy pamięci



• Wspólne zdjęcie uczestników warsztatów. Fot. ARC

W siedzibie Uniwersytetu w Asztanie 19 czerwca odbyło się spotkanie zorganizowane przez Związek Polaków w Kazachstanie pn. „Wzmocnienie zasobów i struktury polskiej społeczności w Kazachstanie”. Wydarzenie zostało zrealizowane w ramach zadania dofinansowanego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w ramach sprawowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowisk polonijnych, naukowych, kulturalnych i młodzieżowych z różnych regionów Kazachstanu. Szczególną rolę odegrali młodzi liderzy Polonii, wywodzący się z rodzin deportowanych do Kazachstanu, którzy poprzez swoją działalność społeczną, edukacyjną i kulturalną aktywnie uczestniczą w zachowaniu polskiego dziedzictwa narodowego.

Otwarcia wydarzenia dokonała Katarzyna Ostrowska. Gości i uczestników powitał rektor Ayapbergen Taubayew, doktor nauk ekonomicznych, profesor oraz pierwszy prorektor ds. Akademickich, prof. Serik Makysz, doktor nauk ekonomicznych. W programie znalazła się prezentacja Polsko-Ka-

zachskego Centrum Badawczego „Zrównoważony Rozwój i Innowacyjna Gospodarka” oraz referat poświęcony wzmocnieniu zasobów i struktur polskiej społeczności w Kazachstanie. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” reprezentowała wiceprezes Zarządu Krajowego Zenona Bańkowska oraz dyrektor Anita Staszkievicz.

Istotnym elementem wydarzenia była prezentacja aktywności młodego pokolenia Polaków w Kazachstanie. Renata Temraliyewa, przewodnicząca Polonijnej Rady Młodzieżowej przy Marszałku Senatu RP, wystąpiła z referatem dotyczącym roli liderstwa w rozwoju środowisk polonijnych. Następnie liderzy projektu „Nowa Fala”, reprezentowani przez Timura Volskecowa, przedstawili inicjatywy realizowane przez młodych Polaków w Kazachstanie oraz swoją wizję dalszego rozwoju współpracy i aktywności polonijnej.

Szczególne miejsce w programie zajęła tematyka związana z historią deportacji Polaków do Kazachstanu. Aleksander Rudzki zaprezentował miejsca pamięci związane z zesłaniami, a uczestnicy spotkania obezrli film poświęcony losom deportowanych Polaków. Dla wielu młodych uczestników wydarzenia była to historia ich własnych rodzin, przekazywana z pokolenia na pokolenie i stanowiąca ważny element ich tożsamości.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

O prawach mniejszości narodowych

Ochrona praw mniejszości narodowych jest jedną z najważniejszych i nieodłącznych części składowych ochrony praw człowieka – sprawy fundamentalnej dla całego cywilizowanego świata. Rzeczywistość jednak, jak to często bywa, różni się od szczytnych deklaracji polityków.

Polacy na Litwie, największa mniejszość narodowa w tym kraju, są właśnie przykładem tego, jak gładkie deklaracje władz o zapewnieniu praw mniejszości narodowych mogą się mijać z rzeczywistością. Naturalnie trzeba przyznać, że sytuacja z realizacją praw i postulatów w ciągu 36 lat niepodległości ulegała zmianie, i to zmianie często na lepsze. Jednak część naszych postulatów, jak np. pełny zwrot ziemi

rdzennej mniejszości Wileńszczyzny, nie została i już raczej nigdy nie zostanie zrealizowana w pełni. Wielu spadkobierców właścicieli gruntów ziemskich i nieruchomości wywłaszczonych przez Sowietów nie doczekała się i już nie doczeka naprawienia tej krzywdy. Rozmawiając z wieloma z nich, często słyszę, że powodem takiego stanu rzeczy stało się to, że są Polakami.

Jednak wiele rzeczy w dziedzinie ochrony praw mniejszości narodowych na Litwie udaje się naprawiać. W tym wydaniu magazynowym „Kuriera Wileńskiego” Antoni Radczenko pisze o konferencji nieochrony praw mniejszości narodowych na Litwie udaje się naprawiać. W tym wydaniu magazynowym „Kurier Wileński” o konferencji „Najlepsze europejskie praktyki w zakresie ochrony mniejszości narodowych”, która odbyła się w miniony czwartek na wileńskim Uniwersytecie Michała Römera w Wilnie. Or-

ganizatorami wydarzenia oprócz uczelni byli również: Ambasada RP w Wilnie, Instytut Europy Środkowej oraz Departament Mniejszości Narodowych przy Rządzie Litwy.

Konferencja oraz inne podobne działania same w sobie nie rozwiązują naszych problemów, jednak wskazują politykom kierunki do działania. Przykładem dla współczesnych polityków może się stać wspomniany podczas konferencji list wielkiego księcia Giedymina do mieszkańców europejskich miast, w którym zachęcał ich do osiedlenia się na Litwie i obiecał korzystniejsze warunki do życia i pracy. W pewnym sensie można go uznać za swoistą deklarację praw mniejszości narodowych.

Robert Mickiewicz „Kurier Wileński”/LITWA

INFORMATOR

WSPOMNIENIA



Choć czas mija, miłość i pamięć pozostają.

Dnia 29 czerwca minie 6 lat, kiedy opuściła nas nasza Kochana Mamusia i Babunia

śp. ANNA DZIKOWA z Hawierzowa-Suchej

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-311



LEON MIKULA z Czeskiego Cieszyna

W tym roku minęła 13. rocznica Jego śmierci.

Choć nie ma Go już z nami, pozostaje w naszych myślach i wspomnieniach. Często wracamy pamięcią do wspólnie spędzonych chwil, rozmów i wydarzeń, które na zawsze pozostaną częścią naszego życia.

Córka Marta z rodziną.

GŁ-320



śp. HELENA RUSSOWA z Orłowej

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-321

nauczyciela/nauczycielkę języka czeskiego na zastępstwo za pracownika przebywającego na długotrwałym zwolnieniu lekarskim (20 lekcji tygodniowo). Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na e-mail: info@gympol.cz. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: +420 604 859 677.

GŁ-329

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy pt. „Jan Głajcar, polski działacz narodowy z Sibiry”, „Profesor Józef Buzek, statystyk, ekonomista i działacz społeczno-polityczny”, „Wincenty Witos (1874-1945)”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Trzyńcu-Kanadzie”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

KARWINA-FRYSZTAT, BIBLIOTEKA REGIONALNA, Oddział Lite-

ratury Polskiej, Rynek Masaryka: do 30. 6. wystawa obrazów pt. „Znikąd do teraz” autorstwa Iwony Pomianowskiej. Ekspozycja będzie czynna w budynku biblioteki w godzinach otwarcia (więcej na www.rkka.cz).

MUZEUM TEŚIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 19. 7. wystawa pt. „Gustaw Nowak”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

▲ do 31. 8. wystawa pt. „Ida”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

▲ Jabłonków, ul. Velebnovského 150: do 13. 9. wystawa pt. „Zimna krawędź”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYŃECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Frydecká 387, Trzyniec: do 30. 8. wystawa pt. „Werk i miasto z lotu ptaka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 20. 9. wystawa pt. „Szkoła, która łączy pokolenia”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

WAŻNE INFORMACJE

☑ Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.

☑ Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)

☑ Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Mordice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz

☑ Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

Jest coś, co mrokom się opiera. Jest pamięć, ona nie umiera.
Wczoraj, 25 czerwca, minęło 10 lat, kiedy odeszła nasza Najdroższa Mamusia, Siostra i Ciocia

śp. **DANUTA SANTARIUS** z Fierłów

Na zawsze pozostanie w naszych sercach i myślach, zaś wszystkich, którzy Ją pamiętają, prosimy o chwilę wspomnień. Najbliżsi.

GŁ-328

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...
Dnia 28 czerwca minie pięta rocznica, kiedy odszedł na zawsze nasz Kochany

śp. **MUDr JÓZEF WENDRINSKI**

Z miłością i szacunkiem wspominają żona i synowie z rodzinami.

GŁ-319

Dnia 29 czerwca przypada trzecia rocznica śmierci

śp. **WŁADYSŁAWA ZAREMBY**

W sierpniu obchodziliby 90. rocznicę urodzin. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-325

NEKROLOGI

W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 20 czerwca 2026 zmarł w wieku 89 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. inż. **ANTONI SZOTKOWSKI**

rodak z Mostów koło Jabłonkowa, zamieszkały w Brnie Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 26 czerwca 2026 w sali obrzędowej Brneńskiego Krematorium. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-323

REKLAMA

Wislanka Cukiernia&Piekarnia
Wislanka Malinka 41C, 43-460 Wista

Wygotamy kurierem!

Kotocze wistlańskie • Keto pieczywo
Wyroby cukiernicze • Torty
Paczki prezentowe / Weselowe
Stodki catering • Dostawa do domu
Sklep online
Tradycyjny smak i receptura z perły beskidów

+48 531 820 000
+48 338 555 646
zamowienia@wislanka.pl

DOWOZIMY DO JABŁONKOWA! SZCZEGÓŁY USTĄPIĄC INDYWIDUALNIE

GŁ-242

Znajdź nas na Facebooku

Dachy - remonty, dachy płaskie, kominy, balkony, tarasy

Tel. +48 601 532 642

GŁ-248

PROGRAM TV

PIĄTEK 26 CZERWCA

TVP 1

6.25 Na granicy wymarcia. Żółwie Adriatyku **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura (reality show) **8.00** Serwis Info **8.15** Czerdziestolatek (s.) **9.20** Ranczo 6 (s.) **10.15** Komisarz Alex 6 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 14 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Natura w Jedyńce. Ukryte cuda europejskiej przyrody **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy (mag.) **18.25** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Norwegia - Francja **23.30** Pułapka (film sensacyjny).

TVP 2

6.25 Anna Dymna - spotkajmy się. Anna Pilch-Stasiak (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie (s.) **11.30** Operacja zdrowie **12.00** Rodzinka.pl (s.) **12.35** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Rodzinka.pl (s.) **20.40** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Bielsko-Biała **22.45** To jest grane - wakacyjnie (pr. muz.)

23.25 Summer Night – koncert Schönbrunn 2026



19 czerwca 2026 w Wiedniu, w ogrodach pałacu Schoenbrunn odbyła się 23. edycja Koncertu Nocny Letniej (Summer Night). W tym roku Filharmonicy Wiedeńscy zagrali pod batutą Lorenzo Viottiego, a gościem specjalnym był walijski śpiewak Bryn Terfel, który zaśpiewał arie z „Mefistofelesa” Arrigiego Boito i „Falstaffa” Giuseppe Verdiego, a także finałową partię ze „Złota Renu” Richarda Wagnera i pieśń Tiewego z musicalu „Skrzypek na dachu” Jerry'ego Bocka. W 2026 roku różnorodność muzyczną jest wyjątkowo szeroka: od opery, operetki i musicalu, po muzykę baladową i symfoniczną.

19 czerwca 2026 w Wiedniu, w ogrodach pałacu Schoenbrunn odbyła się 23. edycja Koncertu Nocny Letniej (Summer Night). W tym roku Filharmonicy Wiedeńscy zagrali pod batutą Lorenzo Viottiego, a gościem specjalnym był walijski śpiewak Bryn Terfel, który zaśpiewał arie z „Mefistofelesa” Arrigiego Boito i „Falstaffa” Giuseppe Verdiego, a także finałową partię ze „Złota Renu” Richarda Wagnera i pieśń Tiewego z musicalu „Skrzypek na dachu” Jerry'ego Bocka. W 2026 roku różnorodność muzyczną jest wyjątkowo szeroka: od opery, operetki i musicalu, po muzykę baladową i symfoniczną.

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Warszawa - Bistro Rozmarzyn **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Kuchenne rewolucje. Banino **12.35** Kuchenne rewolucje. Zielona Góra **13.40** Ukryta prawda **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektyw (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Strzelec (dramat USA) **22.50** Epidemia strachu (thriller SF).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **13.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia, pogoda **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach (film USA) **22.55** Van Helsing (horror SF).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Serce (s.) **10.00** Alfabet gwiazd **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Profil muzyczny - Pavel Bobek **14.40** Reporterzy **TV 15.30** Uśmiechy Jana Vodňánskiego **16.10** Łopatologicznie **17.00** Podróż po Letycji **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Wszystko-parti **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.45** Inspektor Candice Renoir (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zwierzęca odyseja **9.25** Europa z lotu ptaka **10.10** Sri Lanka - lamparty z Yali **10.55** Europa dziś **11.20** GEN - Galeria elity narodu **11.40** Miłość w naturze **12.30** Przygody nauki i techniki **13.05** Planeta Ziemia - żywy organizm **14.00** Bogowie tenisa **14.55** Wiadomość od Josefa Jafaba **15.10** Znane i nieznane historie czeskich zamków **15.40** Tajemnice II wojny światowej **16.35** Folklore's Not Dead **16.55** Zapomniane historie II wojny światowej **17.45** Sąsiedzi

18.15 Żyjesz tylko 2x



Golf nie jest już sportem tylko dla bogaczy. Wie o tym nawet pan Paweł, który do tej pory po cichu zazdrościł starszemu bratu spacerów po polu golfowym. Wtedy zdał sobie sprawę, że decyja o grze w golfa należy do niego i zaczął trenować. Jak zakorzyć się jego golfowa przygoda?

18.45 Po krainie wina na Słowacji **19.15** Granica w sercu **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Głina (film) **21.40** Nikita (film) **23.35** Belfegor - upiór Luwru (film) **1.10** Natura bez granic.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Buldog z Podębradow (s.) **10.45** Dr House (s.) **11.35** Oto Oneplay **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamienimy się znanymi **16.55** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Słońce, siano, policzki (film) **22.30** Farma Czeszy **23.50** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **6.55** M.A.S.H. (s.) **9.05** Ognisty kurczak (s.) **10.20** Po-labí (s.) **11.45** Agenci NCIS (s.) **13.30** Show Jana Krausa **14.35** Incognito **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Are You The One? **17.55** Nakryty do stołu **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime 2015 Kochamy Czeszy **23.45** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

SOBOTA 27 CZERWCA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.45** Ranczo 6 (s.) **9.40** Komisarz Alex 6 (s.) **10.35** Ojciec Mateusz 14 (s.) **11.30** Natura w Jedyńce. Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego **12.35** Gwiazdy w południe. Rzymskie wakacje (komedia romantyczna) **14.45** Okrasa łamie przepisy. Spotkanie z trawą żubrową **15.20** Rozmowy na medal. Antoni Piechniczek (mag.) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony **12 18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.25 Pelé. Narodziny legendy (dramat biograficzny)



Film biograficzny o Pele (rocznik 1940), legendzie piłki nożnej, jednej z największych gwiazd w historii światowego futbolu. Historia życia słynnego piłkarza od faweli w Sao Paulo po finał mistrzostw świata w 1958 r. w Szwecji, kiedy to strzelił dwie bramki, zapewniając tym samym zwycięstwo Brazylji. Dzieciństwo Pele nie było usłane różami, pochodził z niezbyt zamożnej rodziny, jako chłopiec musiał sam zarabiać na utrzymanie. Miał za to nieprzeciętny talent, który dostrzegł brazylijski piłkarz Waldemar de Brito i wciągnął nastolatka do klubu Santos FC...

22.20 Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Chorwacja - Ghana.

TVP 2

4.50 Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Nowa Zelandia - Belgia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Górna półka smaku (mag.) **11.55** Zmiennicy. Typowa logika damsko-męska **13.05** Panna młoda (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026. Piosenki Jarosława Kukulskiego **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.45** Wyższa Szkoła Jazdy (mag.) **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Radom **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show) **23.05** Wielkie wesele (komedia USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Pogromcy chaosu **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.00** Młode gliny (s.) **14.10** Za duży na bajki (film fantastyczny) **16.30** Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki (film przygodowy USA) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Poznaj swojego tatę (komedia USA) **22.20** Był sobie chłopiec (komediadramat).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **10.45** Dziennik cwanialczaka. Droga przez mękę (komedia USA) **12.45** Piksele (komedia) **15.00** Jak rozpalim II wojnę światową (komedia) **16.50** Siatkówka mężczyzn. Liga Narodów. Mecz. Polska - Niemcy **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.15** Prezydenci i premierzy **19.55** Sopoeki Hit Kabaretowy - Słaba pleć **22.55** Bez litości 2 (thriller USA).

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Łopatologicznie **7.20** O ukarany sędzi (bajka) **7.40** Pieśni dla Rudolfa III (s.) **9.05** Uśmiechy Marii Drahokoupilovej **9.45** Gejzer **10.15** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** O grzybowym Kubie i księciu Jakubie (bajka) **13.55** Królu, przybwyamy z daleka (bajka) **14.50** Śmierć w kręgu (bajka) **16.20** Hercule Poirot (s.) **18.00** Szpital na peryferiach (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.10** Karel Svoboda - szczęśliwe lata **22.45** Komisarz Montalbano **0.35** Losy gwiazd

TVC 2

6.00 Zwierzęca odyseja **6.55** Sri Lanka - lamparty z Yaly **7.40** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em **8.25** Na rowerze po Czechach **8.35** Drome, Francja bez upieknień **9.30** Lotnicze katastrofy **10.15** Francuskie megaprojekty **11.10** Minuty XX wieku: procesy polityczne w Czechosłowacji **11.15** Marzenia o ojcu **12.15** Śladami trzeciego ruchu oporu **12.45** Tajne akcje STB **13.00** Dzika Polana **13.55** Tajemnice kolei żelaznej **14.25** Dni wina i róż (film) **16.20** Legenda o bitwie pod Little Bighorn **17.10** Cudowna planeta **18.05** Świat zwierząt **19.00** Zadeptane projekty **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Bitwa o Anglie (film) **22.15** Działal Navarony (film) **0.45** Miłość i seks we Włoszech.

NOVA

6.15 Przygody Berniego (s. anim.) **6.25** Karate owca (s. anim.) **6.40** Zig i Sharko (s. anim.) **6.50** Łodówka, opowiadaj! **7.40** Weekend **9.10** Nie bój się o mnie (s.) **10.35** Pościg: wydanie specjalne z TV Nova **12.05** Wredne igraszki (film) **14.20** Dzień z TV Nova **14.25** Zapowiedź **14.30** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz 1/16 finału **23.30** Za jakie grzechy (komedia romantyczna).

21.50 Gladiator (film)



Generał Maximus (Russell Crowe), jeden z najsłynniejszych dowódców w rzymskiej armii, dowiaduje się, że umierający cesarz Marek Aureliusz (Richard Harris) chce uczynić go swoim następcą na tronie. Nie podoba się to prawowitemu dziedzicowi, Kommodusowi (Joaquin Phoenix), który postanawia pozbyć się rywala i skazuje go na karę śmierci wraz z całą rodziną...

1.00 MŚ w piłce nożnej FIFA 2026: Studio **1.20** MŚ w piłce nożnej FIFA 2026: Kolumbia - Portugalia.

PRIMA

6.00 Statkiem przez Kornati **6.10** Bajki Bolka i Lolka **6.20** M.A.S.H. (s.) **7.50** Podróż z tatą **8.35** Autosalon.tv **9.40** Incognito **10.45** Wilcze prawo (s.) **12.05** Wydział kryminalny (s.) **13.25** Szukamy taty (film) **15.05** Przygody kryminalistyki (s.) **16.10** Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime 2015 Wilcze prawo (s.) **21.30** Wydział kryminalny (s.) **22.40** Głucha zemsta (film) **0.20** Amerykańskie ciało (film).

NIEDZIELA 28 CZERWCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 14 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem



12.45 Portret kapłana. Ks. Grzegorz Cór

Program odchodzi od schematycznych wizerunków duchowieństwa, koncentrując się na osobistym doświadczeniu, przeżyciach wewnętrznych oraz cichych zmaganiach bohaterów. Każdy odcinek to spotkanie z jednym księdzem, pokazany nie przez pryzmat funkcji czy urzędu, lecz jako człowieka: z jego emocjami, wątpliwościami, radościami i ograniczeniami. Kamera towarzyszy bohaterowi w zwyczajnych momentach dnia – w pracy duszpasterskiej, w chwilach samotności, w przestrzeni modlitwy i odpoczynku – tworząc intymny, uważny portret. Kolejny odcinek programu „Portret Kapłana” przeniesie nas do Tomaszowa Mazowieckiego...

13.05 BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3 **14.10** Dom (s.) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (reality show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz 1/16 finału **23.30** Za jakie grzechy (komedia romantyczna).

TVP 2

6.30 M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Tamte lata, tamte dni. Artur Andrus **11.55** Lato z Radiem i Telewizją Polską **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026. Anna Wyszkonili **16.15** „Nadzieja mimo wszystko”. Koncert Fundacji Anny Dymnej **17.15** Maxima. Droga na tron (s.) **18.20** Pan Mama (s.) **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.25** Postaw na milion (teleturniej) **21.25** Wschód Kultury. Europejski Stadion Kultury 2026 - Koncert Kolektywów **22.50** Country Strong (dramat USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Bez kompleksów **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Co za tydzień **12.10** Ugotowani **13.20** Bella i Sebastian 2 (film familijny) **15.25** Nieoczekiwana zmiana miejsc (komedia USA) **17.50** Kuchenne rewolucje. Lublin **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Druga połowa (komedia romantyczna) **21.40** Za miłość (koncert) **23.30** Adwokat diabła (thriller).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.35** Smerfy 2 **13.45** RV. Szalone wakacje na kółkach (film familijny) **15.55** Piraci z Karaibów. Na nieznanym wodach (film USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Parństwo w państwie **20.50** Siatkówka mężczyzn. Liga Narodów. Mecz. Polska - Argentyna **21.30** Bad Boys for Life (komedia sensacyjna).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Śmierć w kręgu (film) **7.55** Telegram **8.15** Pieczenie na niedzielę **8.55** Łopatologicznie **9.50** Kalendarium **10.05** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra (mag.) **12.55** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia **3 14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziełdztwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy **18.25** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Re_Mind. Chcę to powiedzieć (koncert) **22.10** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz 1/16 finału.

13.50 Królowa błędnych ogników (bajka)



Górnik Prokop narzeka na swój los. Od jakiegoś czasu żyć może rujnują jego pracę w kopalni, a on sam jest prześladowany przez czarownicę. Pośtanawia opuścić region. Ale Zyciela Stążka, żona kowala, nie pozwala mu na to...

14.40 Mały Zaches, zwany Cynober (bajka) **15.50** Zakład dla dwójga (film) **16.50** Proces z mordercami Martino-wej (film) **17.50** Pociąg dzieciństwa i nadziei (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawa z końcem (film) **21.30** Výborná SHOW **22.15** Yellowstone (film) **23.50** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.35** Gejzer.

TVC 2

6.00 Upadek Habsburgów **6.50** Książki, których nie spalił Hitler **7.50** Das Reich: dywizja śmierci Hitlera w Francji **8.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.50** Poszukiwania utraconego czasu **9.10** Historie.ces **10.05** Tajemnica smaków pustyni **11.00** Rewolucje, które zmieniły świat: Amerykańska rewolucja **11.55** Narodziny nazizmu: Upadek **12.45** Nie poddawał się **13.15** Magazyn chrześcijański **13.40** Magazyn religijny **14.10** Na pływali z Romanem Vanhem **14.40** Festiwalowe echa **15.05** Rok wśród niedźwiedzi **16.00** Heliopolis - miasto Słońca **16.55** Z kucharzem dookoła świata **17.50** Historie budowli **18.00** Piękno ormińskich parków narodowych **18.55** Wiadomość od Josefa Jafaba **19.10** Po Czechach **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** John Chisum (film) **21.55** Rocky (film) **23.50** Malediwy, przepelniony raj i szaria **0.50** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey.

NOVA

6.15 Przygody Berniego (s. anim.) **6.30** Karate owca (s. anim.) **6.50** Zig i Sharko (s. anim.) **6.55** Policja Modrava (s.) **8.15** Złoty labędz (s.) **9.35** Twój cudowny ogród **10.20** Łodówka, opowiadaj **11.10** Idealny facet (film) **13.30** Słońce, siano, policzki (film) **15.40** Całujesz jak szatan (film) **18.10** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.40** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.50** Odlamki **23.25** Świat w płomieniach (film) **2.10** Był sobie gliniarz III (film).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) **8.55** Prima Czeszy **9.25** Prima świat **10.00** Norweskie domy marzeń **11.00** Partia Terezy Tománkovéj **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Pepy Libického **14.00** Ogródnik w zasięgu ręki **14.40** Poradnik Ládi Hruški **15.20** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.25** Muzykanci (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime 2015 Indiana Jones i artefakt przeznaczony (film) **23.20** Tajna dywizja (film) **1.25** Harry Angel (film).

POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. białowieski kuzyn bizona

2. ...nowy: wieś w małopolskim, w powiecie olkuskim, w gminie Bolesław

3. awantura z rękoczynami

4. kłuć, szczy-pać, łupać lub rozszarpywać.

1

2

3

4

Wyrazy trudne lub mniej znane: UJKÓW

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• W odpowiedzi na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedzieli Ewa Mrowiec, Kamil Cienciała oraz Anna Santarius, której aktualne ujęcie dzisiejszej polskiej podstawówki w Odrachowicach widoczne jest obok. Archiwalna fotografia jest częścią pocztówki i pochodzi z archiwum Władysława Owczarzego. Dziękujemy za współpracę.

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

						1											
2											3						
						4				5							
6													7				
8																	
9															10		
12												13					

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 8 lipca 2026 r. Nagrodę z 12 czerwca otrzymuje **Maria Wybraniec z Czeskiego Cieszyna-Żukowa Gónego**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 12 czerwca: PRAWDA JEST CÓRKĄ CZASU
Rozwiązanie minikwadratu magicznego z 12 czerwca: KARA, ATLAS, RAUTY, ASYŻ

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

1. miasto we Francji
2. świeca zapalana na ołtarzu podczas wczesnej mszy adwentowej ku czci Matki Boskiej
3. jeden z podstawowych gatunków dramatu
4. antonim szeptu
5. warzywo podobne do cebuli
6. model samochodu osobowego marki GMC
7. odbicie piłki po serwisie

8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

9. związki tlenu z innymi pierwiastkami
10. Cr w układzie okresowym pierwiastków
11. Marc... (1887-1985), francuski malarz i grafik
12. miasto w USA, w hrabstwie Warren, w stanie Iowa
13. wieś w lubelskim, w powiecie krasnostawskim, w gminie Fajslawice
14. pustynia w północnym Chile między Oceanem Spokojnym a pasmem Andów.

PIONOWO:

ARTYZM, BESTLO, BROKUŁ, ĆWIERĆ, DERESZ, ETRUSK, FARROW, IGLICA, IMPULS, IRMINA, LEKARZ, ŁACINA, ODNOWA, OTYLIA, STANUŚ, SZYCHA, TANAKA, WIERSZ, YAMAHA, ZAKRES.

Wyrazy trudne lub mniej znane:

ACKWORTH, FALAISE, IGNASIN, RORATKA, YUCON

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Pátekická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Základnické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS